

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 7.50 zł., na pocztach przez listowego w dom 8.58 zł. — Miesięcznie 2.50 zł., przez listowego w dom 2.85 zł., pod opaską w Polsce 4.50 zł., do Francji i Ameryki 6.50 zł., do Gdańska 4.00 guldany, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Niezamówionych rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpow. Czesław Sudnik Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadhagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filii 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 112.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 18 maja 1926 roku.

Rok XX.

## Strusia polityka.

Wróciwszy z podróży dowiaduję się, że pewne koła wszczęły jadowitą propagandę przeciw „Dziennikowi Bydgoskiemu”, ponieważ podawał wiadomości na korzyść zamachowców zabarwione. Po zbadaniu istoty zarzutów przyszedłem do przekonania, że są one bezpodstawne. „Dziennik” bowiem podawał o przebiegu smutnych walk w Warszawie informacje zgodne — niestety! — z prawdą. Nie podlegające już żadnej wątpliwości doniesienia urzędowe i przez naocznych świadków (posłów) przywiezione potwierdzają w zupełności wszystko, cośmy w „Dzienniku” samym lub w nadzwyczajnych wydaniach ogłosili.

Pewne koła takie rzeczowe i zgodne z prawdą informowanie opinii poczytały nam za zbrodnię. Same też skwapliwie podawały wiadomości nieprawdziwe, jak im źle zrozumieli interes dyktował.

Wobec tego, że prasa podlega cenzurze, (przed drukiem), nie mam na razie możliwości wypowiedzieć zdania swego o zamachu samym ani o tem, co go umożliwiło. Uważam jednak, że w momentach tak krytycznych, jakie obecnie przeżywamy, wprowadzanie w błąd opinii publicznej przez podawanie fałszywych lub jednostronnych informacji jest wręcz grzechem albo co gorsza śmiešnością. Tylko struś chowa głowę w piasek, gdy widzi niebezpieczeństwo. Dla myślącego obywatela korzystniejszą jest, jeżeli ma możliwość poznać całą prawdę.

Wierny zasadzie nie obwiniania niczego w bawinę jak dotąd tak i nadal przestrzegam zasady podawania informacji prawdziwych — choćby mnie z tego powodu posadzono, jak to już się stało, że przyszedłem do obozu zamachowców. Polsce i prawdzie służyć będę, a żadne brudne posądzenia ani napaści dotknąć nie mogą ani „Dziennika” ani mnie.

Jan Teska.

## Zakończenie działań wojennych.

Warszawa, 16. 5. (PAT). Pan marszałek Sejmu Rataj, jako pełniący zastępczo obowiązki Prezydenta Rzeczypospolitej, wydał 15 maja br. następujące zarządzenia:

Jako pełniący zastępczo władzę Prezydenta Rzeczypospolitej,

- 1) zarządzam utrzymanie zawieszenia wszystkich działań nieprzyjacielskich wojskowych;
- 2) zakazuję wznawiania jakichkolwiek dalszych działań nieprzyjacielskich wojskowych bez mego zezwolenia;
- 3) pozostawiam ministrowi spraw wojskowych dalsze zarządzenia dla zlikwidowania obecnego stanu rzeczy.

Warszawa, dnia 15 maja 1926 r.

- (—) Marszałek Sejmu Rataj.
- (—) Prezes Rady Ministrów Bartel.
- (—) Minister Spr. Wojsk. Piłsudski.

## Nowy rząd zaprzysiężony.

Warszawa, 17. 5. (AW). Wczoraj o godzinie 12-tej w południe marszałek Rataj jako pełniący obowiązki głowy państwa odebrał przysięgę nowego gabinetu.

## Województwo Pomorskie za władzą legalną.

Toruń, 17. 5. (Tel. wł.) Z najpoważniejszego źródła dowiaduję się nasz korespondent, że wszystkie pogłoski, jakoby Województwo Pomorskie organizowało jakąkolwiek akcję przeciw obecnemu rządowi, są nieprawdziwe.

Wojewoda pomorski p. dr. Wachowiak stoi na stanowisku, że władza p. marszałka Rataja, jako zupełnie legalnie uzyskana, jest obowiązująca. Co zaś do stanowiska wobec rządu p. Bartla, to wojewoda pomorski uznawać będzie każdy rząd, który uzyska zatwierdzenie władz Konstytucją przewidzianych (Sejm.).

Wojewoda pomorski dbać będzie w pierwszym rzędzie o ład i spokój w całym województwie. Nastrój, panujący w województwie jest nadzwyczaj dobry.

O jakimkolwiek odmówieniu postuższeństwa gen. Hubischcie przez formacje wojskowe w tutejszych autoryzowanych kołach nie ma wiadomości. Może być natomiast tylko mowa o pewnych wahaniach wywołanych skutkiem sprzecznych wiadomości z Poznania.

Wiadomość, jakoby konfiskatę odezw gen. Hubischty przeprowadzono z polecenia p. wojewody pomorskiego jest mylna. Konfiskatę przeprowadził p. prezydent miasta Torunia, jako władza policyjna.

## „Rozkład moralny toczył życie publiczne w Polsce...”

Odezwa premiera Bartla do wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

Warszawa, 16. 5. (PAT) Po posiedzeniu Rady Ministrów Rząd pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Bartla wydał podpisaną przez wszystkich ministrów odezwę do obywateli Rzeczypospolitej:

Powołany przez marszałka Sejmu, działającego w myśl art. 40 konstytucji Rząd złożył swą władzę w ręce Prezydenta Rzeczypospolitej, obranego przez Zgromadzenie Narodowe. Tragiczne wydarzenia ostatnich dni głęboko wstrząsające sumieniem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej domagają się zbiórowego wysiłku, aby raz na zawsze usunąć możliwość ich powtórzenia się. Przyczyny tych wydarzeń leżą w rozkładzie moralnym, jaki toczył życie publiczne w Polsce. Przeciw temu rozkładowi musi się zwracać zdrowe poczucie obywatelskie. Rząd rozumie, że dziś nie dość jest utrzymać tymczasowy ład i spokój, lecz że ponadto musi być osiągnięty poziom moralności życia pu-

blicznego, któryby dawał pewność wewnętrzznego odrodzenia i wywyższenia Rzeczypospolitej. To odrodzenie moralne, oparcie rozwoju Rzeczypospolitej na poszanowaniu prawa i słuszności społecznej, wykorzenie wszelkiego sobkostwa partii czy jednostek, uważa Rząd nie tylko za hasło przyszłości, ale za bezpośrednie zadanie swej pracy na dzisiaj. Odpowiednie zarządzenia, zmierzające do usunięcia zła, jakie wkraśli się do życia państwowego, zostaną podjęte w zakresie działania Rządu niezwłocznie. Zarazem Rząd wystąpi z planem niezbędnej naprawy organizacji życia państwowego i usunięcia jej dotychczasowych niedomagań. Niezłomnie wierząc w siłę wartości moralnych i obywatelskich narodu, Rząd wymaga stanowczo od wszystkich obywateli bezwzględnej posłuszeństwa i lojalnego współdziałania oraz nieprzeszkadzania Rządowi przez jakiegokolwiek nieuprawnionego samodzielnego wystąpienia.

## Masowy pogrzeb ofiar wojny domowej

Przemówienia nie będzie. — Jedna minuta milczenia.

Warszawa, 16. 5. (PAT) Komenda miasta komunikuje: Z rozkazu ministra Spraw Wojskowych marszałka Piłsudskiego pogrzeb osób wojskowych i cywilnych poległych w walkach dnia 13 i 14 b. m. odbędzie się na koszt Państwa. W pogrzebie wezmą udział: Rząd, Sejm, Senat oraz przedstawiciele władz państwowych i komunalnych według otrzymanych zaproszeń, które rozesłała władza wojskowa. Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 b. m. na cmentarzu wojskowym na Powązkach. W dniu pogrzebu zostaną odprawione uroczyste nabożeństwa żałobne. Od godziny 13 do 14 rozpocznie się odprawianie modłów żałobnych

przez duchowieństwo poszczególnych wyznań na cmentarzu wojskowym, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobów. Na nabożeństwa żałobne, odprawione w kościołach: katolickim, ewangelickim i prawosławnym, oraz na pogrzeb, dowódcy wszystkich oddziałów i zakładów wyznaczą delegatów w składzie: jednego oficera, jednego podoficera i dwóch szeregowych. W czasie pogrzebu żadnych przemówień nie będzie, natomiast po oddaniu honorów przez oddziały i odegraniu hymnu narodowego, na dany sygnał przez trębacza nastąpi jedna minuta milczenia na znak żałoby.

## Odezwa gen. Hubischty.

Dowódca O. K. VIII. gen. Hubischta wydał w niedzielę odezwę, którą rozplakatowano dzisiaj w Bydgoszczy, w której podaje do wiadomości, że marszałek Rataj zawiadomił jednego z członków „Piasta” w Poznaniu, że część rządu i Prezydent Rzeczypospolitej są internowani i nie mają swobody ruchów, której pozbawiony jest również sam marsz. Rataj. Z wiarogodnymi wiadomościami przyjeżdżają do Poznania posłowie.

W końcu zwraca się gen. Hubischta z apelem do społeczeństwa, aby zachowało spokój.

## Los generała Thommée.

Bydgoszcz, 15. 5. rano. Połączyliśmy się dziś rano z Dowódcą Dywizji, pytając, co się dzieje z gen. Thommée, który onegdaj za rzekome sympatie dla akcji Piłsudskiego został aresztowany.

W aparacie usłyszeliśmy ku naszemu zdziwieniu głos samego „aresztanta”, który oświadczył nam, że aresztowanie jego polegało na nieporozumieniu.

Prosił też gen. Thommée, aby „Dziennik” wpływał uspokajająco na ludność i wstrzymywał ją od wszelkich nierozważnych odruchów.

## Stan wyjątkowy w Warszawie zniesiony.

Warszawa, 16. 5. (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16-go bm. przyjęła tekst odezw rządu do obywateli Rzeczypospolitej, uchyliła rozporządzenie w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego w mieście stołecznym Warszawie, w województwie warszawskim i wileńskim, oraz w powiatach: łukowskim i siedleckim województwa lubelskiego, wreszcie wysłuchała sprawozdania ministra spraw wewnętrznych o sytuacji, ministra skarbu i ministra kolei.

## Życie warszawskie powraca do dawnych torów.

Warszawa, 16. 5. (PAT). Komisarjat Rządu na miasto stoł. Warszawę podaje do wiadomości, że zakaz otwarcia okien i balkonów został cofnięty, jak również rozkaz zamykania kawiarni i restauracji o godzinie 21-ej.

## Pociąg do Paryża. — Nowy poseł turecki. Zaprzysiężenie nowego rządu. — Witosowcy na wolności.

Warszawa, 16. 5. (PAT). Ministerstwo Kolei podaje do wiadomości, że paryski pociąg pospieszny, który przybył w dniu 16 maja do Warszawy z godzinnym opóźnieniem, kursować będzie obecnie regularnie według rozkładu jazdy.

St. Remo, 16. 5. (PAT). Były sułtan turecki Mechemed VI zmarł.

Angora, 16. 5. (PAT). Prezydent republiki podpisał nominację Yahia Kemele Beya na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy rządzie polskim.

Warszawa, 16. 5. (PAT). Dziś w południe w gabinecie p. marszałka Sejmu Macieja Rataja, pełniącego funkcję Prezydenta Rzeczypospolitej, odbyło się zaprzysiężenie członków nowego rządu.

Warszawa, 16. 5. (PAT). Członkowie gabinetu Witosy wszyscy już opuścili Wilanów i znajdują się na wolności.



## Kain i Abel.

Wypadki, które przepowiadaliśmy w numerach z 20 grudnia i z 28 stycznia, urzeczywistniły się z całą mocą. Wówczas, nie wierząc naszym wskazaniom, ani materiałow i krzyknęto z Warszawy (Kurjer Polski): jakieś straszająco z Bydgoszczy! Noc Wniebowstąpienia Pańskiego z srody na czwartek była istnym dantejskim „Inferno”, może nie tak drażliwym, jak zobrazona plastyka wielkiego Florentczyka, plastyka tortur piekielnych, ale nie mniejsza ze względu na udrekę uczuć, na udrekę dusz, spowitych w cierpienie z powodu stanu Ojczyzny. Warszawa w ostatnich latach słyszała świst kul rosyjskich i niemieckich, dołatywał ją grzechot mitraliez państw zaborczych, robiących między sobą obrachunki, a teraz, po wydosztaniu się z oków i po dobrem odrobieniu wielkiego kawału życia państwowego, patrzeć musi, jak brat godzi w brata, Kain w Abila, jak przeciw sobie stanęły dwa jednakowo umundurowane wojska na służbie tej samej ziemi i ideałów, noszące jednakowe proporce. Tragedja jest olbrzymią, gdyż narzuca znowu wspomnienia historyczne, wydobywa z grobu widmo Guzowa i Mątew, owe rokosańskie harce Zebrzydowskich i Lubomirskich, owe dokumenty krewkości i porywczosci, szukające na ostrzu karabeli czy na lufie muszkietu swojej racji i zmuszenia drugich do pokłonu. Zamach Pilsudskiego jest w tej chwili kartą otwartą, z odchylnym jeszcze marginesem i z niedopowiedzianym słowem ostatnim. Cokolwiek stanie się, to pewne, że majowy liść dębu, wieńczący pióropusz marszałka, pociągnie za sobą zawsze ujemne i ryzykowne następstwa, bo wrzenie w kraju, osłabienie i upuszczenie krwi Rzeczypospolitej i tak już wycieńczonej i psychicznie zmiętej. Położenie nasze skarbowe i polityczne na zewnątrz pogorszy się — o ile znaki na ziemi i na niebie nie zawiodą — w chwilach ważnych rozstrzygnięć w Genewie. Nie posiadamy za dużo krwi, abyśmy mogli bawić się w cyruliczne zabiegi i ułatwiać sąsiadom wyciąganie rąk po nasze terytoria. Dobra Opatrzności byłyby istotną opiekunką Polski, gdyby przewrót czysto na razie wojskowy, skierowała w lożyisko uspokojenia i pozwoliła, aby na cmentarzystku walki bratobójczej zakwitła niezapobudka pojednania, rozchmurzenia pomarszczonych czoł i współpraca u wspólnego ołtarza. Grzechy i winy społeczeństw okupuje się często różnemi ofiarami. Oby ta najnowsza, spalona w dymie i w czadzie tragedji stolicy, nie była owocem trującym, ale sokiem krzepiącym i nauką, że nienawiści i waśnie są planem szatańskim i kosą, podcinającą istnienie narodów. W. K.

Noc z srody na czwartek była dziwnie pogodną i kojącą. Władze skonfiskowały „Przegląd Wieczorny” za puszczenie wiadomości o napadzie na willę Pilsudskiego w Sulejówku. Istotnie informacja była chaotyczna, wspominała o jakichś „bandach” i nosiła zapach pewnego podjudzenia. Nikt nie wiedział prócz garści wtajemniczonych — co stało się w Rembertowie. Dopiero później z chwilą ukazania się dodatków nadzwyczajnych zaczęto snać mniej lub więcej trafne domysły. Były to starcia między wojskami rządowymi a skupiającą się w Sulejówku pilsudczyzną. Rozgorączkowanie panowało na mieście niezwykle, ale ludność zachowała dziwną, hartowaną równowagę i spokój pełen godności. Dojście do mostów Kierbedzia i Poniatowskiego zamknięto tuż po południu we środe, niepodobna było dostać się z Warszawy na przedmieście Pragę, z tamtej strony Wisły, obsadzono przez pułki Pilsudskiego, które przemaszerowały z obozu w Rembertowie, Siedlec, Mieni i t. d. Dworzec główny otoczyła policja, wileński i wschodni (brzeski) wojsko. Domyślać się było zatem łatwo, że na kresach, w Grudzińszczyźnie i Wileńszczyźnie, podniesiono sztandar rokossu. Na brzeg warszawski docierano tylko łodzia. Niespodziewanie uruchomiono szereg czoł i na nich przeprawiano się, szczególnej robotnicy, śpieszcy wcześniej od zajęć. Pierwsze strzały padły koło 3-ej. Słyszano salwy w stronie uli Długiej. Przy Miodowej zawładnął gmachem wojskowym pułkownik-lekarz, Kollataj, ale

— jak zdaje się — wyparto go stamtąd. Między dziesiątą a jedenastą w nocy mieszał się na ulicy olbrzymi ruch kołowy z krzykiem roznosicieli gazet i śpiewami, przeciągających w tę lub ową stronę pochodów z gromko wyrzucanym okrzykiem: „Niech żyje Wojciechowski!” lub „Niech żyje Pilsudski!” Byli to przeważnie wyrostki, gołowasy, szumowiny z brzegów miasta lub akademicy tej czy owej barwy. Trotoary zalane falą ludzką. Na jezdniach, jakby wycinanki z okresu najcięższej bolszewików, gdy łańcuchy powozek, kałamuszek, szarabanów i rozmaitego gatunku wehikułów ciągnął, niby w okresie końcowym ze wsi bliższych i dalszych, wioząc inwentarz żywy i martwy. Tym razem byli to ciekawscy, pędzący w autach, często po kawalersku. Uderzał w oczy zupełny brak policji. Pośpieszyła ona na posterunki zagrożone, zostawiając śródmieście na łasce Bożej. Prawdziwy saw ostateczny nastąpił dopiero koło pierwszej w nocy. Trzask karabinów maszynowych, salwy armatnie i karabinowe, te ostatnie, jakby chłapanie piersi suchotniczych, napelniły przestrzeń powietrzną. Zaledwie szarzało

przyłączył się do muzyki ruch silników płatowców. To, na przedmieściu Mokotowie odbywała się systematyczna, uporczywa strzelanina. Prowadzących rannych. Przy Wilczej leży trup koński... Godzina mija za godziną, a ryk karabinowy i maszynowy nie ustaje. Pilsudski jest panem miasta. Komenda główna, wszystkie gmachy wojskowe są w jego ręku. Tylko wokół Belwederu, siedziby prezydenta Rzeczypospolitej, bronionej przez Szkołę podchorążych, toczą się zawzięte walki. Jestto wysiłek daremny. A, właśnie godzina dziewiąta rano. Powietrze czyste, słońce schowane za obłokami. W przestrzeni rozlegają się dzwony kościelne, wzywające wiernych do zgięcia kolan przed majestatem Bożym. Dzwony te blisko od 2000 lat tak samo wydają mosiężne dźwięki, czy świat w pokój czy spływa na falach wzburzonych. Oby pchnęły łódź naszej Ojczyzny ku przystaniom ukojenia.

Warszawa, w maju.

W. K.

(Ze względu na cenzurę do uwag naszego korespondenta warszawskiego, zwłaszcza w ustępie pierwszym, nie od siebie nie dodajemy. — Redakcja).

## List do Marszałka Rataja.

Senatorowie i posłowie, zebrani w dn. 16 b. m. w Poznaniu, wysłali następującej treści telegram:

Marszałek Rataj, Sejm, Warszawa.

Niżej podpisani Senatorowie i Posłowie wobec niemożności swobodnego w obecnych warunkach zwołania Zgromadzenia Narodowego w Warszawie, oświadczają się przeciw zwołaniu Go do Warszawy. Podpisali:

SENATOROWIE:

Książd Adamski (Ch. D.), Banaszak (NPR), Książd Bolt (ZLN), Kasznica (ZLN), Skwierczyński (NPR), Książd Prądyński (ZLN), Puławski (ZLN), Steinborn (NPR), Książd Stychel (ZLN), Szułdrzyński (Ch. N. grupa Dubanowicza).

POSŁOWIE:

Ks. Bratkowski (ZLN), Brzeziński (NPR), Czerniewski (Ch. D.), Stefan Dąbrowski (Ch. N.), Dubanowicz (Ch. N.), Herz (NPR),

Jaroszyński (Ch. N.), Jasiukowicz (ZLN), Kapałczyński (Ch. D.), Kawecki (ZLN), Książd Kubik (ZLN), Leśniewski (NPR), Marciniak (Ch. D.), Marweg (ZLN), Mierzejewski (ZLN), Milczyński (NPR), Nader (NPR), Osiecki (Piast), Paczkowski (Ch. D.), Pawlak (NPR), Petrycki (ZLN), Piechocki (Ch. D.), Piotrowski (Ch. D.), Pluciński (ZLN), Roch (Ch. D.), Rzepceki (ZLN), Sacha (ZLN), Seyda (ZLN), Sokolnicka (ZLN), Sołtysiak (ZLN), Żółtowski (Ch. Narod.).

## Marszałek Trąpczyński w Poznaniu.

Warszawa, 17. 5. (AW). Wczoraj przed południem udał się do Poznania marszałek Trąpczyński, celem wyjaśnienia sytuacji i pośredniczenia w pacyfikacji umysłów.

## Zakończenie strajku kolejarzy.

Warszawa, 15. 5. (PAT). Pan prezes Rady Ministrów i minister Kolei Bartel o godz. 9.30 wieczorem przyjechał do Ministerstwa Kolei, aby objąć urzędowanie i wysłuchać sprawozdania dyrektorów departamentów o sytuacji. Bezpośrednio potem pan prezes Rady Ministrów i minister Kolei wysłał na wszystkie linie kolejowe w drodze telegraficznej odezwę następującą:

Do wszystkich pracowników kolejowych. Objawszy w dzisiejszej przełomowej chwili obok kierownictwa Rządu również Ministerstwo Kolei, wzywam wszystkich bez wyjątku pracowników kolei do zdwojonej pracy celem natychmiastowego doprowadzenia do normalnej sprawności biegu komunikacji kolejowej w Państwie. (—) Bartel.

Następnie, dowiedziawszy się, że w Cytadeli internowany jest b. minister Kolei Chadzyński, premier nakazał komisarzowi Rządu na m. Warszawę natychmiastowe zwolnienie posła Chadzyńskiego. O 11.30 wieczorem komisarz Rządu osobiście złożył premierowi sprawozdanie o wykonaniu powyższego zlecenia. P. komisarz Rządu na m. Warszawę Składkowski złożył premierowi sprawozdanie, z którego wynika, że panuje zupełny spokój, że drożyzna nie podniosła się w ciągu ostatnich dni.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że na skutek wspomnianej wyżej depezy premiera do kolejarzy, dzisiaj w nocy (z soboty na niedzielę) strajk na kolejach będzie zupełnie zlikwidowany.

## Co pisze zagranicą o marszałku Pilsudskim?

Pilsudski nie posiada gospodarczego programu. — Ma zato zaufanie mas. Chce sprawiedliwie ustosunkować się do mniejszości narodowych. — Dążyć będzie do oderwania ziem białoruskich i ukraińskich od Rosji.

Berlin, 16. 5. (Pat.) Jedyne pismem tutaj, które zajmuje się wypadkami w Polsce jest „Vossische Zeitung”. Dziennik ten zaznacza na wstępie, że niewiadomo jest dotychczas, jakie stanowisko zajmie Pilsudski: czy szefa gabinetu generalicji, czy też prezydenta. W każdym razie, wszelki nowy rząd, bez względu na to, jaki będzie nowy kurs w Polsce, będzie pozostawał pod jego kierownictwem. Na niekorzyść jego przemawia przedewszystkiem fakt, że Marszałek Pilsudski nie posiada żadnego specjalnego programu, co może stać się niebezpiecznym wobec katastrofalnego położenia finansowego Polski, oraz wobec braku zaufania kapitału zagranicznego. Pierwszym tedy krokiem Pilsudskiego winno być wysunięcie programu finansowego i społecznego jeżeli nie chce on podzielić losu swych poprzedników.

Na razie, pisze dalej dziennik, Pilsudski posiada zaufanie szerokiej masy, i jest może jedynym człowiekiem, który może się opierać na własnym prestiżu, i przeprowadzić konieczne zarządzenia finansowe, ewentualnie nawet pod kontrolą Ligi Narodów. Zamach wojskowy został zwycięsko zakończony, najważniejszy jednak etap dopiero nastąpi. Zewnętrzno - polityczny

program Pilsudskiego jest przeciwieństwem programu partji prawicowych. Marszałek Pilsudski, występując przeciwko programowi centralizacji, był zwolennikiem ustroju federacyjnej polsko-białorusko-ukraińskiej republiki. Ustrój ten uweźlądnia też między innymi i los mniejszości narodowych, co nie pozostałoby bez skutku na kształtowanie się stosunków Niemiec do Polski. Jaki będzie stosunek do Rosji, ze względu na to, że Pilsudski domaga się terytoriów białoruskich i ukraińskich, będących w posiadaniu Moskwy, trudno narazie przewidzieć. Może z tego wynikać — kończy „Vossische Zeitung” zastrzeżenie stosunków z Rosją.

Francja pragnie pojednania narodowego w Polsce.

Payr 16. 5. (Pat.) Havas, Dzienniki omawiają obszernie wydarzenia w Polsce i życzą gorąco, aby przyszło do pojednania narodowego. „Petit Journal” pisze, że wobec niepokojącego zatargu, dzielącego naszych sprzymierzeńców na Wschodzie, opinia publiczna Francji nie staje ani po stronie Polaków prawicy, ani po stronie Polaków lewicy. Staje po stronie Polski i żywi gorące pragnienie, aby zapanował ład i pokój.

## LOSY Państw. Loterii Klasowej II-giej KLASY

są już do nabycia w najszczęśliwszej i największej kolekturze

„NADZIEJA”

Lwów, Sykoteska nr. 6.

Główna wygrana

400.000 złotych.

Co drugi los wygrywa!

Ciągnięcie już 19 i 20 bm.

CENY LOSÓW: ćwiartka zł. 20—, połówka zł. 40—, cały los zł. 80—

Zamówienia listowna załatwia się natychmiast.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta Zamówień. DB.

„NADZIEJA” Lwów, Sykoteska I. 6.

Zamawiam ..... losów całych po zł. 80

losów połówek po zł. 40

losów ćwiartek po zł. 20

Należność złotych ..... niszczyć po otrzymaniu losów blankietem PKO. nr. 405,016

przez firmę mi przesłanym.

Imię i nazwisko .....

Adres .....

11826

## Jaką politykę prowadzić będzie Pilsudski.

Paryż, 16. 5. (PAT). Omawiając wypadki w Polsce, Petit Parisien pisze, że obecnie mało danych wskazuje na możliwość wojny domowej. Zdaniem dziennika — Pilsudski zamierza wprowadzić politykę pacyfikacyjną, zgodnie z życzeniem wszystkich obywateli polskich.

## Samochodem do Warszawy

Mimo najokropniejszych wieści o walkach, strzelaninie i rozruchach, wybrałem się dnia 14 b. m. autem w drogę do Warszawy.

We Włocławku zdążyłem zobaczyć demonstrację uliczną, którą rozproszono. Ulice jednak pełne były rozprawiającej publiczności, która dopiero co dowiedziała się o zajęciu Warszawy przez Pilsudskiego.

Płock robił wrażenie zupełnie spokojne, natomiast Kutno żyło pod wrażeniem ostatnich wydarzeń. Przed dwoma dniami 64 pp. natrafił na przeszkody torowe ze zburzonych wagonów Pułpanowskich, co spowodowało go do dłuższego pobytu w mieście. Przy tej okazji przyszło do starć między pozostałą załogą 37 p. p. a 64 p. p.

Od Kutna przez Łowicz—Sochaczew—Błonie, podziwiani przez ludność, która już od kilku dni nie widziała samochodu zdążającego do Warszawy, dostaliśmy się do pierwszych placówek wojskowych. To w okolicy Ożarowa zatrzymał nas posterunek 64 p. p. Wbrew wszelkim oczekiwaniom, po przeszukaniu samochodu, bez żadnych przeszkód pozwolono nam przejechać strefę neutralną.

Przy rogatce Wolskiej natrafiliśmy na pierwszy posterunek wojsk Pilsudskiego, okopany z karabinem maszynowym. Tu także bez trudności pozwolono nam na przejazd. Widok licznych samochodów, tramwajów kursujących i swobodnego ruchu mieszkańców zastanowił mnie poprostu. Spodziewaliśmy się walk, a tu ludność najspokojniej spaceruje po mieście. O zasłych wypadkach jakby zapomniano. Tylko dziury w domach ulic, w których toczyła się walka, tu i owdzie niezarzucone jeszcze okopy i pozostawione barykady świadczą o tem, że kilka godzin temu jeszcze padały strzały bratobójcze. Gdzie tylko przyszedłem, by informować się o stanie rzeczy, tak w Sztabie Generalnym, jak i Komisarzacie Rządu u odnośnych referentów prasowych, urzędujących od kilku dni dniem i nocą, zostałem przyjęty przychylnie i z największą gotowością do udzielenia wyjaśnień. Stan wyjątkowy zniesiono, co ogromnie uspokoiło Warszawian.

Mówią, że generał Dowbor-Muśnicki pozostał chce pod Warszawą aż do dnia wyboru Prezydenta, który zdecyduje o dalszych krokach.

Proszono mnie ze strony masy kolegów, bym zaniósł pozdrowienia do ludności pomorskiej i oświadczył w ich imieniu, że niezachowanie stają na stanowisku obrony praw konstytucyjnych i walczyć są gotowi do ostatniego.

W drodze powrotnej podczas licznych postojów mogłem się przekonać, że ludność prawie bez wyjątku z zadowaniem wita wiadomość o zawartym rozejmie i utworzeniu nowego rządu. Wszędzie panuje spokój

T. Z.



W sobotę, 15-go bm. nad wieczorem ogłosiliśmy w 9-tym wydaniu nadzwyczajnym, co następuje:

# Ustąpienie Prezydenta Wojciechowskiego i gabinetu Witos.

Warszawa, 15. 5. (PAT). Marszałek Rataj o godz. 6.15 oznajmił przedstawicielom prasy co następuje:

W piątek 14-go bm. o godz. 10 wiecz. zgłosił się do mnie ks. prałat Tokarzewski i major Mazanek, który wręczył mi pismo pana Prezydenta Wojciechowskiego następującego brzmienia:

Do Pana Marszałka Sejmu Macieja Rataja.

Proszę Pana Marszałka o przybycie niezwłocznie do miejsca pobytu mojego w Wilanowie dla przyjęcia mego oświadczenia, które pragnę złożyć w obecności rządu celem zaprzestania dalszego przelew krwi. Proszę spowodować natychmiastowe zawieszenie broni.

Podpisano: Wojciechowski.

Kontrasygnował: Witos.

\* \* \*

Ze względu na ostatnie zdanie tego pisma, proponujące zawieszenie broni, zwróciłem się do p. marszałka Piłsudskiego. Marszałek przyrzekł wydać ze swej strony natychmiast potrzebne zarządzenia, zmierzające do wstrzymania akcji bojowej. Zgodnie z życzeniem pana Prezydenta udałem się o godz. 12-tej w nocy do Wilanowa, miejsca pobytu pana Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu. Tam otrzymałem następujące pisma:

Do Pana

Marszałka Sejmu Macieja Rataja.

Wobec wytworzonej sytuacji, uniemożliwiającej mi sprawowanie urzędu prezydenta Rzeczypospolitej, zgodnie ze złożoną przysięgą, zrzekam się tego urzędu i zgodnie z art. 40. konstytucji, przekazuję Panu Marszałkowi Sejmu uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej. Równocześnie załączam prośbę dotychczasowego Rządu o dymisję.

Wilanów.

(—) Wojciechowski.

\* \* \*

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Niniejszem zgłaszam dymisję całego rządu.

Wilanów, dnia 14 maja 1926 r.

(—) Witos.

Następnie Pan Prezydent oświadczył:

Zdecydowałem się dymisję rządu przyjąć. W najbliższych godzinach zostanie zamianowany nowy rząd.

Warszawa, Pał. donosi:

Ogłoszono następujący okólnik:

Do wszystkich Panów Wojewodów. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski zrzekł się urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, na ręce marszałka Macieja Rataja, który objął urządowanie w dniu 15. maja o godzinie 3. rano. Pan prezes Rady Ministrów Wincenty Witos złożył jeszcze do rąk Prezydenta Wojciechowskiego dymisję Rządu.

Polecam powyższe zakomunikować władzom równorzędnym i podległym na terenie województw.

Podpisano: w zastępstwie ministra spraw wewnętrznych (—) Olpiński.

Warszawa, Pał. Prezydium Rady Ministrów przyjęło następujący akt:

Wobec zrzeczenia się przez Pana Stanisława Wojciechowskiego stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej, obejmuje na zasadzie art. 40. konstytucji zastępstwo funkcji Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałek Maciej Rataj.

Protokół z posiedzenia Rady Ministrów odbytego w Wilanowie dnia 15-go maja 1926 r. w obecności pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Początek o godzinie 5 min. 30.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zażądał od Rady Ministrów odpowiedzi na pytanie: czy w związku z sytuacją, wytworzoną zajęciem stolicy przez marszał-

ka Piłsudskiego i z grożącą w dalszym ciągu przewlekłą wojną domową należy prowadzić dalej walki, czy też ich zaniechać? Jednymyślnie uznając, że przedłużanie walki w tych warunkach doprowadzi do wojny między poszczególnymi działnicami, że koniecznym jest utrzymać całość wojska dla obrony granic państwa wojną taką zagrożonych, że wreszcie niezbędną jest usunięciu rozdziału dzielnic narodu oraz wojska na dwa wrogie obozy — postanowiono, że wobec tego przerwaniu dalszych walk jest nakazem chwili. W przekonaniu, że nowemu rządowi uda się łatwiej przeprowadzić to zadanie, Rada Ministrów uchwaliła przeprowadzić swą dymisję. Pan Prezydent Rzeczypospolitej jednocześnie zakomunikował swą decyzję złożeń urzędu Prezydenta.

Następują podpisy ministrów.

Za zgodność: Wincenty Witos.



Marszałek Sejmu Rataj

wastępca Prezydenta Rzeczypospolitej.

W Bydgoszczy delegat Województwa p. Rożankowski odczytał te komunikaty zgromadzonym dziennikarzom w sobotę o 5-tej po poł.

Po odczytaniu tego komunikatu p. Rożankowski objaśnił dziennikarzy, że decyzja dotychczasowa rządu powzięta została wskutek tego, ponieważ rząd otrzymał wiadomości o przygotowanym przez armję litewską marszu na Wilno, i o zorganizowanej rebelji ukraińskiej w Małopolsce, która po ogołoceniu tej połaci kraju przez wojska miała wybuchnąć celem orderwania Kresów Wschodnich od Rzeczypospolitej.

Warszawa Pał. 15. 5. Po odjeździe p. marszałka Piłsudskiego, marszałek Rataj konferował kolejno z posłem Bartlem, wicemarszałkiem Moraczewskim, posłami: Romockim i Bittnerem (Ch. D.) Żalską i Pluchńskim (ZLN.), oraz posłem Polakiewiczem (Str. chłop.). Misję utworzenia gabinetu ma otrzymać, jak słysząc, poseł Bartel. Konferencje trwają. W przeciągu godziny, p. marszałek Rataj ma zaprosić przedstawicieli prasy celem złożenia oświadczenia.

## Nowy rząd.

Premjer i minist. kolei — Bartel.  
Sprawy wewnętrzne — pułk. Młodziejowski, b. wojewoda poleski.  
Wojsko — Marszałek Piłsudski.  
Sprawy zagraniczne — kierownik tymczasowy Zaleski. (Układy toczą się ze Skrzyńskim, którego atoli pewne koła wymieniają jako przyszłego Prezydenta Rzeczypospolitej. — Red.)  
Skarb — Czechowicz.  
Oświata — Mikulowski-Pomorski.  
Opieka społeczna i praca — Jurkiewicz.  
Przemysł — Gliwic.  
Reformy rolne — Radwan.  
Rolnictwo — Raczynski.  
Roboty publiczne — Roniewski, profesor politechniki warsz.

\* \* \*

Prezesem Banku Polskiego mianowany został p. Wilkoński.

MACIEJ WIERZBIŃSKI

120

## Wolność.

Powieść z czasów odrodzenia

Wielkopolski.

(Ciąg dalszy)

— Nie potrzebuję dowodzić, że Bydgoszcz w tym momencie jest, i to nie pierwszy raz, dojrzałym jabłkiem, które spadłoby nam na łono, gdybyśmy tylko zechcieli wyciągnąć po nie uzbrojoną rękę... Czy na to zdobędziemy się czy nie, sądzę, że winniśmy postarać się o wiadom, co dzieje się w Bydgoszczy i na północy. Notabene istnieje tam, w Prusach Zachodnich, jedno zarzewie powstania, które w razie naszego ataku na Bydgoszcz mogłoby nam oddać poważne usługi. Jest to w okolicach Tucholskich, w okolicy Czterydniłna parcia zawołanych, zuchwały i jowialny, a więc dwaj bracia Gnaczyński, Wincenty Szpica, Maks Wilkowski, którzy na własną rękę zalewają tam Niemcom sadła za skórę. Zetknąłem się z nimi, organizując wojsków w Bydgoszczy i wiem, czego można od nich oczekiwać. Czyliż nie należy teraz zobaczyć, co tam się dzieje, jak stoją tam rzeczy niemieckie i zatroszczyć się trochę o los tej partii wojsków?... Kto wie, czy nie powiedzieliby oni nam wiele ciekawych rzeczy, otwierających oczy na sytuację nad Brdą i Wisłą?...

— Jak pan przedstawia sobie taki wywiad? — spytał po namyśle podpułkownik.

— Otóż jutro rano wsiądę w samolot i wyładuję w pobliżu Borów Tucholskich. Udam się do Bydgoszczy, gdzie przyjaciele moi z Towarzystwa Wojsków

niemniej jak mój brat udzielił mi jak najściślejszych wiadomości o wszystkim, co dotyczy sił niemieckich. Nasz latawiec bezpieczny, gdyż wszędzie, w powietrzu jak na łądzie uchodzić będzie za statek niemiecki. Poczekaj on na mnie jakie trzy dni w ustroniu wiejskim.

Podpułkownik popatrzył na uwieszony w temblaku ramię porucznika i pokłiwał głową. Ale po dłuższej rozmowie stanęło na tem, że postanowili przedłożyć tę sprawę generałowi. Tak stało się nazajutrz i, gdy zmierzch zapadał dnia tego, Sobiesław był już hen na brzegu niemieckim, za Notecią.

### III.

Wieczory w domu dra Władysława Żabickiego przybrały oddawna pewien stereotypowy charakter. Nikt nie byłby dostrzegł głębokiego rozdźwięku między nim a żoną, nie dostrzegali też nic takiego ich synowie. Przy stole ojciec informował ich co przynosiły gazety z Paryża, z Warszawy, mówił o tem, co powstająca Polska czuje, czego pragnie lub tłumaczył im, co to znaczy dla narodu niewola i wolność. Pani Gerta nie odzywała się wtedy, albo starała się sprowadzić rozmowę na tory spraw najbliższej leżących, bezbarwnych. Ale gdy chłopcy szli na spoczynek a ojciec ich siedział nad książką w swym gabinecie, prawila im rzeczy, obalające wywody i argumenty męża.

U młodszych synów nie znajdowała posłuchu. Nie rozumowali oni wcale, a było u nich rzeczą raz na zawsze postanowioną, że zostaną polskimi oficerami. Nad łóżkiem Gucia wisiła barwna podobizna księcia Józefa na koniu, wycięta z żurnalu i ówiewkami przybita, która okazywała się nieporównaną tarczą prze-

ciwko wszelkim zakusom germanizacyjnym. Ten rycerz na pysznym bachmacie wrósł w ich dusze. Tymczasem faworyzowany, pieszczony przez matkę Arturek ulegał jej wpływom.

— Ty już jesteś duży, niemal dorosły — schiebiała mu pani Gerta. — Więc powiedz mi, jakże to możliwe, by naród, jaki był w niewoli, jeśli na to nie zasługuje? Kto jest dzielny, silny, ten nie da się przecież zgnębić, podbić, zawojuwać. A kto się da wziąć w niewolę, ten ma to, czego mu potrzeba i może jeszcze być zadowolony, jeśli dostanie się w szkołę narodu o wysokiej, świetnej kulturze. Nieprawda?

Arturek, którego ambicją tak podbijano, musiał przybierać minę rozumującego i roznego człowieka. Na Alfreda zaś i Gucia nie robiły uwagi jej żadnego wrażenia. Wiedzieli oni, że takiego rycerza jak książę Józef nie miał w dziejach swych żaden naród, więc bądź jak bądź naród ten godzien był wolności i miał przed sobą świetne jutro.

Niekiedy pojawiała się wieczorami młoda, przystojna Niemka, mieszkająca w tej samej kamienicy. Pani Gerta przyjmowała ją chętnie, aczkolwiek nie było dla niej najmniejszą tajemnicą, że panę Ernę sprowadza płomienna miłość do „pięknego doktora”. Zaniechała ona dalszych prób odzyskania serca mężowskiego, gdy Władysław zamienił pokój gościnny na swoją sypialnię. Ostatnie przeblyski jej nadziei zagasy i życzyła sobie wręcz, aby ten patentowany Polak, ten zajadły „National-Pole” dostał się w ramiona innej Niemki. Na myśl o tem przenikało ją subtelne a złośliwe zadowolenie...

Gdy dnia drugiego lutego podczas wprzerzy zabrział dzwonek, pani Ger-

ta była pewną, że przybywa Erna, by „szczyrzyć zęby” do doktora. Lecz w przedśionku ozwał się głos panny Anieli Prusinowskiej.

Pan Władysław zarówno ucieszony jak zdziwiony wybiegł na jej powitanie. O tem, że miała ona zostać jego bratową, wiedział już z listu Sobiesława. Więc nie było końca całowania jej rączek. Lecz wreszcie musiało paść pytanie, jakim losu rządzeniem zjawiała się ona w Bydgoszczy.

— Ja doprawdy sama niewiem jak to się stało — odparła na to Anielka z uśmiechem politowania nad sobą i, rozsiadłszy się w saloniku, opowiadała: (Ciąg dalszy nastąpi)

## Jaś i Halka.

7. Refleksje babci.



„Tak, teraz się wstydzisz twych podartych papci! A było zawczasu słuchać rady babci. — Miałbyś buty całe, nie przesadzam wcale. — Gdybyś je Erdalem\* pielęgnował stale!”

\*) „ERDAL” z żabką na puszcze — to prawdziwe dobrodziejstwo dla skóry.

Wyrób krajowy.

11783



## Srebieg kapitulacji rządu.

(Od naocznego świadka). W sobotę wieczorem.

W piątek o godz. 5 min. 20 po południu padł Belweder, ostatnia warszawska placówka rządu, broniona przez garstkę wojska, poświęconego na zagładę, podczas gdy główne siły odciągnęły w najlepszym porządku w kierunku na Wilanów i Pyry (na południe od Warszawy), gdzie się okopały i stały przez cały dzień wczorajszy. Przy tych wojskach znajdują się ministrowie: spraw wojskowych generał Malczowski i spraw wewnętrznych Stefan Smólski.

Prezydent Wojciechowski na 20 minut przed kapitulacją a więc o godz. 5. opuścił Belweder, będący celem najzaciętszych ataków piechoty, artylerji, tanków i samochodów pancernych.

Towarzyszyli mu ministrowie Witos, Stanisław Grabski, Kiernik i kilku generałów. Poprzednio jeszcze ministrowie: Rybczyński i Radwan, udali się do swych prywatnych mieszkań.

W Belwederze pozostali minister kolei Chądzyński, i szef gabinetu cywilnego Prezydenta Lenc.

Belweder zajął na czele swego oddziału porucznik K. Różański, który zaareztował ministra Chądzyńskiego i p. Lencę. W tym momencie zdjęto z Belwederu chorągiew Prezydenta Państwa i jakiś oficer odwiózł ją w tryumfie do komendy miasta, siedziby Marszałka Piłsudskiego.

Do późnej nocy trwał pościg ze strony wojsk Piłsudskiego za wojskami rządowymi. Po północy (z piątku na sobotę) wysłał Prezydent Wojciechowski parlamentarzy w osobach swego pralata domowego X. Tokarzewskiego, oraz swego adjutanta osobistego majora Mazanka z pismem do marszałka Sejmu Rataja, — prosząc go o przybycie do Wilanowa dla odebrania pism dymisyjnych.

W międzyczasie wręczył premier Witos p. Prezydentowi Wojciechowskiemu pismo z prośbą o dymisję.

P. Wojciechowski dymisję przyjął. Przybyłemu do Wilanowa marszałkowi Sejmu Ratajowi zaś wręczył p. Wojciechowski pismo, w którym, zrzekając się godności Prezydenta Rzeczypospolitej, przekazał w myśl art. 40 Konstytucji zastępstwo Prezydenta Rzeczypospolitej p. marszałkowi Ratajowi.

Na południe od Warszawy obie armje zajęły stanowiska i trwają na pozycjach. Pułki dalsze, dążące na odsiecz wojskom rządowym, zakopały się również około Ozorkowa pod Warszawą, a generał Szeptycki znajduje się w okolicy Częstochowy, inne znowu stoją w okolicy Kutna i Skierniewic. W ciągu soboty słyhać było w Warszawie głuchoe odgłosy walk artyleryjskich.

## Zawieszenie broni.

Pod wieczór nastąpiło zawieszenie broni, i rozpoczęły się układy, których celem jest szybkie załatwienie zatargu i odesłanie wszystkich pułków tak jednej, jak i drugiej strony, do miejsc stałego ich postoju (garnizonów).

## Obraz Warszawy.

Stolica, wskutek zaciętych walk, zwłaszcza artylerji i tanków, przedstawia obraz wielkiego zniszczenia. W głównych ulicach, gdzie toczyły się walki, a mianowicie Marszałkowska, Aleje Ujazdowskie, Plac Trzech Krzyży, i sąsiednie, zniszczenie jest okropne. Wybite szyby, dziury w budynkach, porozrywany bruk, składają się na widok okropnie przykry. Najwięcej zniszczone jest Ministerstwo Spraw Wojskowych, które przechodziło kilkakrotnie z rąk do rąk. Ucierpiał także od granatów kościół Zbawiciela.

## Straty.

Komenda miasta ogłosiła dotąd tylko trzy listy poległych i rannych, tak wojskowych, jak i cywilnych. Zawiera ona nazwiska przeszło 100 zabitych i przeszło 1000 (tysiąc) rannych.

\* \* \*

Według obiegających pogłosek, pułkownik Paszkiewicz, dowódca Szkoły Podchorążych, popełnił samobójstwo.

## Zmiany na poczcie głównej w Warszawie.

Warszawa, 16. 5. (Tel. wł.)

Z rozkazu Marszałka Piłsudskiego w dniu 14 bm. zawieszono w czynnościach generalnego dyrektora Poczty i Telegrafów p. Moszczyńskiego i jego zastępcę p. Hellmana.

Na stanowisko Generalnego Dyrektora Poczty i Telegrafów powołano radcę Szczurka.

## Mieszkanie Dr. Lunińskiego pod ogniem karabinów maszynowych.

Nasz głośny współredaktor warszawski Dr. Ernest Luniński mieszka przy ul. Marszałkowskiej, na której rozgrywały się największe walki. W kamienicy Dra Lunińskiego zabito jednego mieszkańca. Mieszkanie Dra Lunińskiego ucierpiał bardzo wiele, on sam jednak, i jego rodzina wyszli cało z tej opresji.

## Amundsen dotarł do Alaski.

58 godzin podróży. — Mgły udaremniły obserwacje naukowe. — Amundsen potwierdził istnienie flagi Byrda na biegunie.

Oslo, 14. 5. Od Amundsena nadeszła tu relacja, że we czwartek około godziny 8-mej wieczorem statek „Norge” przybył do Nome na Alasce, po 58 godzinnej podróży.

Wynik tej podróży był szczupły, gdyż mgły utrudniały poczynienie dokładniejszych obserwacji.

Sterowiec będzie w Nome pospiesznie rozmontowany i załadowany na okręt, gdyż pogoda zaczyna się stawać niepewną.

Podczas przelotu nad biegunem załoga sterowca wyraźnie ujrziała flagę, rzucaną przez Byrda. Flaga tkwiła w lodzie.

Gdy „Norge” wyrzucił na biegun 3 flagi, stwierdzono, że ich drzewce wbiły się w lód i utkwily w nim.

Sterowiec „Norge” wylądował w Nome na Alasce, dokonując w ten sposób

## Strajk kolejowy w Małopolsce.

W całej Małopolsce wybuchł w piątek w południe strajk powszechny, który objął wszystkie dziedziny życia gospodarczego.

W dniu wczorajszym koleje kursowały bardzo nieregularnie, szczególnie w stronę Górnego Śląska. Strajkujący kolejarze nie pozwalali wypuszczać pociągów.

We wszystkich większych miejscowościach odbywały się manifestacje na cześć Marszałka Piłsudskiego i rewolucji.

Nadzwyczajne wydania pism socjalistycznych już wczoraj rano ogłosiły, że Marszałek Piłsudski ujął w ręce władzę dyktatorską i że rzekomo cały kraj z tego jest zadowolony.

Od podobnych kłamliwych wieści roily się wszystkie dodatki, szczególnie pism socjalistycznych.

## Amundsen dotarł do Alaski.

58 godzin podróży. — Mgły udaremniły obserwacje naukowe. — Amundsen potwierdził istnienie flagi Byrda na biegunie.

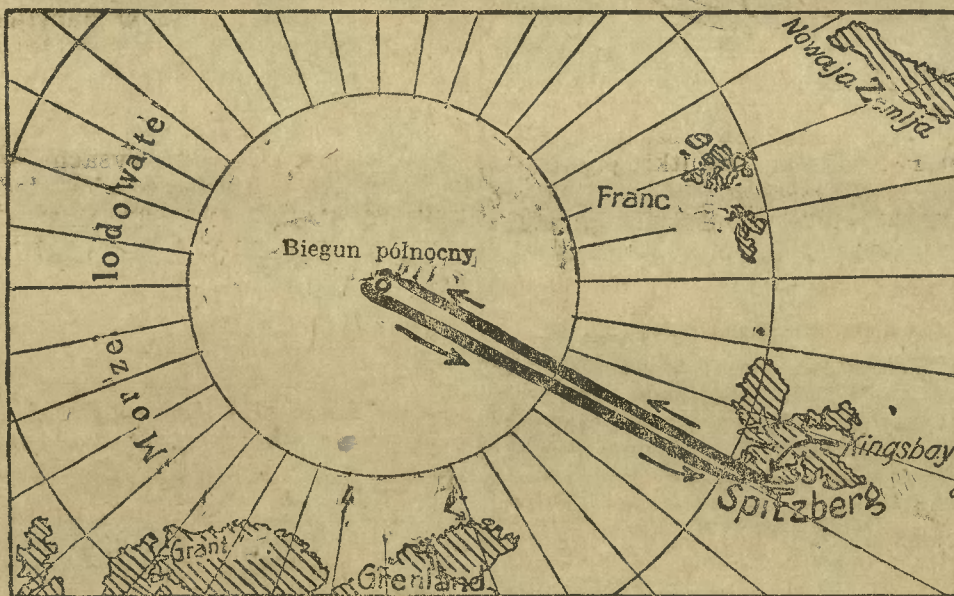
po raz pierwszy podróży nad nieznanymi dotychczas obszarami między biegunem a Alaską. Niestety w ostatnich etapach przelotu mgła uniemożliwiła obserwacje.

## Wrażenie we Włoszech.

Wiadomość o przelocie „Norge” nad biegunem została rozplakatowana w Rzymie, a pisma wydały nadzwyczajne dodatki. W całych Włoszech uważają przelot Amundsena nad biegunem północnym jako zwycięstwo Włoch. (Sterowiec „Norge” był montowany w fabrykach włoskich. — Przy red.)

Pułk. Nobile, kierownik „Norge”, nadesłał do gubernatora Rzymu następującą depezę:

Sztandar, który mi pan wręczył, dziś powiewa nad lodami bieguna północnego.



Lot Kpt. Byrda do bieguna północnego.

## Miljon uczestników na kongresie eucharystycznym.

Zadaniem kongresu: połączenie kościoła prawosławnego z rzymsko-katolickim.

W czerwcu w Chicago zostanie otwarty, kongres eucharystyczny. Przygotowania na czas trwania kongresu czynione są już od szeregu tygodni z gorączkowym pośpiechem i dużym nakładem pracy. Arcybiskup z Chicago wysłał osobiste zaproszenia do wszystkich wybitniejszych osobistości kościoła katolickiego na całym świecie.

23 komitety, złożone ogółem z 250 członków, mają za zadanie opiekę odpowiedzialną nad przyjezdnymi. Komitety mają do rozporządzenia cały szereg hoteli oraz prywatnych mieszkań.

Komitety zapewnił sobie już 50 000 samochodów, obliczają bowiem, że do Chicago przybędzie milion osób. Wstęp na wszelkie publiczne konferencje i ceremonie będzie kompletnie wolny i gratisowy. Ze względu na oczekiwane przybycie tak wielkiej ilości osób, pierwsze zbiórki mają się rozpocząć już w dniu 17 czerwca, choć uroczyste otwarcie kongresu wyznaczone jest dopiero na dzień 20 czerwca. W nocy z 19 na 20 o godzinie 12 odbędzie się we wszystkich kościołach katolickich w Chicago msza. W poniedziałek 50 000 dzieci śpiewa mszę na placu ćwiczeń, z czym

połączone będą wielkie publiczne uroczystości. We wtorek odbędą się nabożeństwa specjalnie dla kobiet, a wieczorem tego samego na placu ćwiczeń meeting, organizowany przez Ligę Świętego Imienia. 36 mówców o sławie światowej zabierze głos. Kulminacyjnym punktem kongresu będzie eucharystyczna procesja, która w dniu 24 czerwca wyruszy z parku seminarjum duchownego i przejdzie przez miasto na przestrzeni przeszło 5 km.

Głównym celem kongresu ma być połączenie kościoła prawosławnego z rzymsko-katolickim. Ojciec Jemelka, sekretarz apostolskiej Ligi świętych Cyryla i Metodego, ma prowadzić pertraktacje. W wielu kościołach mają się odbywać również nabożeństwa według prawosławnego obrządku.

Ponieważ zaproszenia wysłane zostały dopiero niedawno, więc nie można jeszcze na razie ustalić ilości mających przybyć kardynałów i biskupów. — Również legat papieski nie został dotychczas mianowany, ale krąży wieść, że kardynał Gasparri weźmie osobiście udział w uroczystościach w towarzystwie 11 rzymskich kardynałów.

OD REDAKCJI. Wszystkie tutaj podane wiadomości ogłosiliśmy w niedzielę w wydaniu nadzwyczajnym nr. 10. Powtarzamy je przez wzgląd na naszych czytelników na prowincji, którzy dodatków naszych nie otrzymali.

## Sołozenie polityczne.

Stanowisko mocarstw wobec zamachu.

Kiedy w piątek w dodatkach nadzwyczajnych podano (nieprawdziwą) wiadomość, że Prezydent Rzeczypospolitej i rząd Witosy udali się samolotami do Poznania, — wszyscy przedstawiciele państw zagranicznych — prócz Wojkwa — (Rosja) i Rauschera (Niemcy) z posłem angielskim Max Müllerem na czele, udali się do Marszałka Piłsudskiego i Komendy Miasta i oświadczyli, że zamachu nie uznają i trwać będą przy prawowitym rządzie i Prezydencie. Załadali pociągów do Poznania, celem odwiedzenia ambasad i poselstw. Podkreślili, że Polsce p. Piłsudskiego nie udziela żadnego poparcia ani natury finansowej, ani moralnej, ani politycznej.

Marszałek Piłsudski nie ogłosił się dotąd dyktatorem, jak jego zwolennicy żądali i jak już w Krakowie i Lwowie ogłosił.

## Śróby tworzenia nowego rządu.

W sobotę rano złożył p. Piłsudski marszałkowi Sejmu Ratajowi wizytę w jego mieszkaniu, jako tymczasowej głowie Państwa. Ustalono, że p. Rataj zwoła zgodnie z Konstytucją w najbliższym czasie Zgromadzenie Narodowe, celem obioru nowego Prezydenta, oraz, że na czas przejściowy należy utworzyć rząd tymczasowy. W tym celu wyraził p. Marszałek Piłsudski życzenie powierzenia misji tworzenia rządu p. posłowi Bartłowi (Klub Pracy — Thugutta, grupa 6 posłów).

Rząd ten miał się składać z osób pozaparlamentarnych stojących, a z pośród posłów wciągnięci być mieli: poseł Romocki (Ch. D.) jako minister robót publicznych i Jan Dębski (Piast) oświaty.

Na zebraniu informacyjnym, odbytem u p. Rataja, wzięli udział z ramienia Ch. Dem. posłowie Bittner i Romocki — również przedstawiciele innych stronnictw.

Po długich naradach prezydów klubów, oraz po przeprowadzeniu układów z kandydatami na ministrów, odpowiedziano p. Ratajowi, że żadne z 4 stronnictw, tworzących większość Sejmu (Z. L. N., — Ch. D., — „Piast” i N. P. R.) nie wejdzie do rządu, ani swego przedstawiciela do niego nie wydeleguje. Wobec tego odmówili udziału w rządzie takim wszyscy wybitniejsi i znani ze swej działalności parlamentarzyści i politycy, jako to: Jan Dębski, Romocki, Skrzyński (sprawy zagraniczne), Ponikowski, Raczkiewicz i inni. Dopiero pod wieczór zestawiono na przedce listę ministrów, którzy w Polsce dotychczas nie są znani.

## Rozłam w N. S. R.

Według kursujących w Warszawie pogłosek, N. P. R. stoi wobec bliskiego rozłamu. Spodziewana jest secesja większej ilości posłów. — Poseł Waszkiewicz już wystąpił ze stronnictwa.

## Poseł Dymowski aresztowany.

Jak się dowiadujemy, poseł Dymowski (Ch. D.) został przyaresztowany przez wojska Marszałka Piłsudskiego i do dziś nie wypuszczony.

## Rozwiązanie Sejmu Nowe wybory.

Bydgoszcz, 16. 5.

Ajencja Wschodnia telefonuje dziś rano:

Marszałek Sejmu Rataj, jako konstytucyjnie uprawniony zastępca Prezydenta Rzplitej — wydał wczoraj zarządzenie zaprzestania wszelkich działań wojennych.

Likwidacja obecnego położenia ma się zająć minister wojny, Marszałek Józef Piłsudski.

W dniu jutrzejszym ustalony zostanie termin Zgromadzenia Narodowego, które dokona wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rząd rozpisze nowe wybory, poczem nastąpi rozwiązanie Sejmu i Senatu.



Ks. Tadeusz Zieliński.

### Czy istnieje prawdziwy wizerunek Najświętszej Panny?

Powyższe pytanie zainteresuje chyba każdego czciciela Marii w uroczy, marjański maj.

Odpowiedź, niestety, przecząca! Mimo, że przez wszystkie wieki obrazy Jej były najulubieńszym przedmiotem pracy i marzeń artystów chrześcijańskich, nie znane nam są autentyczne rysy Jej twarzy. Już św. Augustyn smutnie pisał: „Nie znamy rysów Panny Marii, neque novimus faciem Virginis Mariae”. To zaś, co pisze Nicefor Kallistus w XIV wieku, jest tylko echem tradycji co do postaci konwencyjnej Najśw. Panny. Tak pisze on (Hist. arch. I. 2): „Była wzrostu średniego. Cery ciała była pszenicznej, włosów jasnych, oczów bystrych ze źrenicami jasno płowemi, jakby barwy oliwki. Brwi miała zakrzywione i umiarkowanie czarne. Nos dość długi, usta piękne, pełne wdzięcznego wyrazu. Twarzy była owalnej, rąk i palców dość długich. Słowem, pod każdym względem pełną była Bożego wdzięku”.

Pierwsze próby przedstawienia Jej znajdujemy oczywiście w kolebce sztuki chrześcijańskiej t. j. w Katakombach, gdzie dotąd odnaleziono przeszło 100 Jej obrazów, ale tak się od siebie różniące, że ogólnego Jej typu niepodobna wykażać. Najczęściej spotykamy Ją, jako młodą dziewczę z osłoną na głowie, spadającą na ramiona lub z włosami na czole rozdzielonemi. Postawy bywa dwojakiej: siedzącej i stojącej.

W pierwszym wypadku siedzi jakby na katedrze biskupiej owych czasów, z Dzieciątkiem Bożem na kolanach. Obok najczęściej jeszcze jakaś inna osoba, jedna lub więcej.



Najstarszym tego rodzaju obrazem — to fresk w katakombach św. Pryscylli z końca I wieku. Najśw. Panna, z przejrzystym welonem na głowie, ubrana w tunikę o krótkich rękawach i w płaszczu, siedzi na katedrze i trzyma u piersi nagie dziecko, którego główka zwrócona do widza, jak w rodzinach św. Rafaela. Obok stoi prorok Izajasz jako młodzieniec, ubrany tylko w płaszcz (pallium) w ten sposób, że prawa ręka i ramię są całkiem nagie. W jednej ręce trzyma zwój pergaminu, z którego zaledwie ślady się zachowały, drugą zaś wskazuje na gwiazdę, gdyż w swych prorocztwach przyjdzie Mesjasza często przyrównywa do gwiazdy. Nawet protestanci jak Springer nazywa obraz ten najstarszym i najpiękniejszym ze wszystkich wyobrażeń M. Bożej. Podobne przedstawienia mamy je-



szcze na fresku w „kaplicy greckiej” z II w., wyobrażającym pokłon magów i na odkrytym w roku 1902 obrazie z III w. u św. Domitylii.

W drugim zaś wypadku Najśw. Panna stoi jako „Orantka”, tj. niewiasta modląca się z rękami rozkrzyżowanymi, jak to był zwyczaj u wiernych w pierwszych wiekach. Tak ją przedstawia odkryty w 1840 r. fresk na cmentarzu Ostrzeńskim. Wilpert, który oczyścił ten obraz, podał podobiznę tak doskonałą, że wszystkie inne nie mają podobno żadnego wobec niej znaczenia. „Najśw. Panna przedstawiona jest tu w połowie postawy, na głowie ma lekką zasłonę. Ubrana w dramtykę z naszytymi wstęgami. Ozdobę ówczesnym rzymskim zwyczajem stanowią kolczyki i naszyjnik z wielkich pereł. P. Jezus ubrany w brązową tunikę z czworokątnym wycięciem na szyji. Po bokach dwa znaki Konstantyna, z których prawy odwrócony, wskazuje, że chłopiec ten to Chrystus.



Wiele jeszcze innych obrazów Najświętszej Panny jako Orantki, przechowały nam szkła złocone z III i IV wieku, zwane teraz we Włoszech „fondi” lub „vetri d'oro”. Szkła takie były to dna, naczyni szklanych, używanych, ongiś do picia szczególnie w dni uroczystości tych świętych, których postać była na dnie naczynia. Otóż na owych szklach złoconych widzimy Najśw. Pannę z wyraźnym napisem Jej imienia, już to samą, już to między św. Piotrem i Pawłem lub dwoma drzewami i gołębiami na kolumnach, zastępującymi być może św. Apostołów.

Wszystkie te obrazy jednak, tak w katakombach, jak i późniejsze, choć mocno sobie podobne, np. na mozaice w apsydzie Bazyliki w Pareuzo z VI w., na fresku w podziemnym kościele św. Klemensa w Rzymie z VIII r., gdzie Matka Boska z bogatą koroną na głowie bardzo zbliżona do Naszej Częstochowskiej, jak również precudnej piękności rzeźba z kości słoniowej w zbiorach hr. Straganoff w Rzymie — nie podają nam prawdziwej podobizny Najśw. Dziewicy.

To samo dotyczy t. zw. „Acheropitów”, których powstanie pobożna legenda przypisuje św. Łukaszowi, a które w rzeczywistości są dziełem późniejszych artystów ze Wschodu.



Sam Rzym przechowuje jakby klejnoty cenne trzynaści takich obrazów „Łukaszkowych” z których najstarszy

i najgłośniejszy — to obraz w bazylice św. Dominika i Syxtusa. Głowa tu dziwnie piękna posiada, według de Fleury, najoryginalniejszy typ Najśw. Dziewicy. Wielkie oczy łagodne, nos długi i ściągły, usta małe, dość zbliżone do nosa, przemawiają za dawną grecką szkołą, również jak i barwy woskowe. Pokrewne stylem i charakterem temu obrazowi są w Rzymie u św. Aleksego na Awentynie, u Santa Maria in Via Lata i w Ara Coeli na kapitole.



Prócz tego typu Najśw. Panny, z podniesioną lewą ręką na znak modlitwy, są jeszcze inne „Łukaszkowe”, przedstawiające Ją razem z Dzieciątkiem Bożem. Należy do nich przedewszystkiem cudowny obraz w bazylice św. Marii Większej. W wspaniałej oprawie, ozdobionej rubinami, topazami, granatami i złotem, a podtrzymywanej przez 7 aniołów, przedstawia na desce cedrowej M. Boską o rysach wyraźnych, pełnych szlachetności i siłoczy. Oczy są wielkie i jasne, nos długi; wszystko inne odpowiada harmonijnie całości.



Należy do nich także słynna Madonna z Monte Guardia w Bolonii, podobna pod względem kompozycji, mianowicie co do układu rąk i postawy Chrystusa, naszej „Cudownej Częstochowskiej”, o której bliższe wiadomości podamy po ukazaniu się pracy Jej restauratora prof. Rutkowskiego i Dr. Turczyńskiego.

Reasumując pobieżny ten szkic, stwierdzam raz jeszcze, że w szeregu wieków niezliczona była liczba obrazów Najśw. Dziewicy. Ale Bóg jeden wie, o ile te obrazy są bliskie swego wzoru. Bowiem w najwcześniejszych nawet czasach, jak pisze X. Antoni Nowowiejski, rysów prawdziwych Jej twarzy nie znano — typu stałego też nie miano. Zresztą, choćbyś wlał jak najwięcej majestatu królewskiego w obraz postaci Marii, zawsze jeszcze powiesz: To nie Ona! Będą to arcydzieła plastyki, dzieła pociągające do dobrego, do modlitwy i do Marii — ale żaden w zupełności nie zadowolni ludzkich pragnień. „Marjo”, wołasz z Nowelisem, „widziałem Cię na tysiącnych obrazach, ale żaden Cię nie przedstawia taką, jaką jesteś i jaką ja Cię widzę w swej duszy”.

### Jaja przedpotopowe.

Sensacyjne odkrycie amerykańskiej ekspedycji. — Jaja Dinosaurów 10 milionów lat stare. — Tajemnice pustyni azjatyckiej Gobi.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Trzecia azjatycka ekspedycja muzeum przyrodniczego z Nowego Jorku znalazła w łączności z t. zw. magazynem azjatyckim w pustyni Gobi olbrzymie jaja potworów przedhistorycznych t. zw. Dinosauriusów, których istnienie przenoszą u-czeni amerykańscy na 10 milionów lat wstecz.

Z wielkim sztabem uczonych zapakowanych do siedmiu samochodów, z 10 ludźmi dla obrony i 125 wiebladami pod przewodnictwem Amerykanina Ruy Champan Andrewsa wyruszyła ekspedycja w lutym w trzaskającym mrozie z Kalganu na 200 km. na północny zachód od Pekinu i dotarła przebywszy wśród przygód awanturniczych 1280 km. do serca pustyni Gobi, aż do „Snabarak Ussu” t. j. wody błotnisk i moczarów. Na skraju wielkiej otwartej niziny spostrzegli Amerykanie fantastyczne rzędy skał z piaskowca i kredy z tajemniczymi bramami i wieżycami, jaskiniami, labiryntem wązozami. Skały te płonęły jak języki płomieniste w blaskach zachodzącego słońca, a wieczorami i nocami tonęły w ciemno-niebieskich i fioletowych kolorach. W tych skalistych jaskiniach pędziły zdaniem uczonej ekspedycji swój byt tajemniczy liczne smoki przedhistoryczne, bo żyjące mniej więcej przed 10 milionami lat. 140 jaj smoków tych w 40 różnych odmianach znaleźli Amerykanie w skalistych wydrzeniach u modrych szczytów górskich, a po części także o 60 m. niżej w wydmach piaszczystych u podnóża skał olbrzymich.

Jaja te mają formy eliptyczne, długości 22 cm i grubości tylko 4 mm. Zostały one przez piaski pustynne, które przeniknęły do ich wnętrza wprost zmu mifikowane. Większe pochodzą od Protoceratopsa Andrew, smoka wielkości tylko 2,40 m., który jednak jest poprzednikiem olbrzymich smoków t. zw. „Triceratopsów”. Mniejsze jaja pochodzą od „Carnivorons dinosaurius”. Znalezione poza tym jaja olbrzymiego strusia „Struthiolithus diluvialis” oraz resztki olbrzymich kości.

Najciekawszą jednak jest rzeczą, że uczeni napotkali tam na ślady po mieszkaniach przedhistorycznych, ogniska ich i obozowiska. Ludzie ci przedhistoryczni żyli, jak się zdaje ze smokami w niezłej komitywie w pustyni Gobi, a jajami strusów olbrzymich się żywili i je wypijali.

### Krótki proces z buntownikami w Chinach.



W Chinach toczy się wojna domowa. Komuniści pragnęli dorwać się władzy. Ofiary były po obu stronach. Naturalnie nie brakło i jeńców. Z żołnierzami wziętymi do niewoli strona zwycięska obchodzi się względnie, ale zbuntowanym generałom nie daje pardonu. Skraca się ich bez sądu o głowę, a łeb takiego pana umieszcza się na parę dni w publicznym miejscu na wysokim słupie, dla odstraszania innych od podobnych eksperymentów przerabiania stroju państwowego na swój fason. Rozumie się, że takiego generała-buntownika strona wojująca nigdy nie ścina prędzej, dopóki go nie dostanie w swoje ręce, co często bywa połączone z wielkimi trudnościami.



### Z PROWINCJI.

**JASTRZĘBIE, pow. bydgoski.** Donoszą nam, że w radzie gminnej w Jastrzębiu używany jest na posiedzeniach tylko język niemiecki. (?)

**Z ZOŁĘDOWA** donoszą nam o następujących wypadkach przychwylenia kłusowników. Przed kilku tygodniami, leśniczy państwowy p. Kowalski z Jastrzębia, przychwycił na gorącym uczynku rolnika K. z Bartodziei, który na wezwanie leśniczego broń złożył i poddał się.

Zało całym odmienny wypadek miał leśniczy p. Kolańczyk z Dąbrowy, który dnia 7. bm. już od dawna o kłusownictwo podejrzanego i niebezpiecznego osadnika N. z Jastrzębia na gorącym uczynku przychwycił. N. na wezwanie broń nie złożył, przyczem wywiązało się obopólne zmaganie, w trakcie którego w pewnym niebezpiecznym momencie leśniczy chwycił kurki i w bok wypalił i ostatecznie rozpaczliwie się broniącemu kłusownikowi broń odebrał. Podobno to już 20 kłusownik, którego leśniczy Kolańczyk w swym urzędowaniu ujął.

Od Redakcji.  
Z powyższych zaś w wynika, że słuszne jest staranie leśników o stałe etaty, które niewątpliwie już nastąpiły. Bo jak można wymagać, żeby urzędnik nastawiał swe życie pod luźną kłusownika zbrodniarza złodzieja zbroja, bez zapewnienia o zaopatrzeniu. Dlatego zapynuujemy się, czy ustalenie naszych leśniczych już nastąpiło, abyśmy mogli ogół naszych leśniczych uspokoić.

**ZOPIN.** Tow. Powstańców i Wojaków urządziło obchód 3. maja. Po pochodzie w obecności komisarza obwodowego p. Dreasa, odbyły się zawody i koncert, a o godz. 8. wiecz. rozpoczęto zabawę taneczną.

### Koronowo.

**Rozprawa sądowa pod gołem niebem** odbyła się w dniu 7. bm. w Koronowie. Chodziło mianowicie o spór cywilny co do własności roli itp. — dwóch sąsiadów z ul. Tucholskiej, do czego potrzebne było Sądowi zbadanie terenu na miejscu. Tam też przesłuchano aż 7 świadków.

**Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Buszkowie**, pod Koronowem, urządziło w niedzielę dnia 9. maja br. w soli p. Olejnika w Buszkowie przedstawienie pt.: „Stryj przyjechał z Ameryki”. Amatorzy wywiązały się ze swych ról bardzo dobrze. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

### Inowrocław.

**Zebrań zarządów Chrześcijańskich Związków Zawodowych.** W ub. środę odbyło się tu zebrań zarządów Chrześcijańskich Związków Zawodowych, celem porozumienia się i ustalenia programu na najbliższy i późniejszy czas i w myśl wytkniętych linii wytycznych rozpocząć na terenie miasta Inowrocławia intensywną pracę. Na zebraniu reprezentowane były różne zawody. W dyskusji, jaka się wywiązała, przemawiali wszyscy za to, aby co pewien czas urządzane były zebrań informacyjne, na których tak członkowie, jak i sympatycy, będą mieli okazję zapoznać się z programem Chrześcijańskiej Demokracji, przez co praca Chrześcijańskiej Demokracji w niedługim czasie wprowadzona zostanie na realniejsze tory.

Po sprawozdaniu zarządu, które zdawał p. Matuszkiewicz, wybrano delegatów na zjazd Chrześcijańskiej Demokracji w Bydgoszczy, oraz 4. zarząd trzech, którzyby czuwała nad całością organizacji. Do rady tej wybrani zostali pp.: Matuszkiewicz, prezes Bednarski i sekretarz Krzemianowski.

**Bieg okrężny „Dziennika Kujawskiego” w Inowrocławiu.** W ub. czwartek odbył się zapowiedziany bieg okrężny „Dziennika Kujawskiego” o pułkarz wędrowny. Puhar tym razem przypadł Sokołowi Puszczykowemu. Poza to, pierwsi dwaj zwycięscy otrzymali jeszcze oprócz srebrnych żetonów osobiste nagrody, pozostali czterech żetonów brązowe.

**Zaprzysiężenie rekruta.** W ubiegły czwartek zaprzysiężono tu rekrutów roczn. 1904 w 59 pp.

**Zebrań Towarzystwa śpiewu „Dźwięk”.** Dnia 14. bm. odbyło się w sali hotelu Basta walne zebrań Towarzystwa śpiewu „Dźwięk” przy licznych udziałach członków. Obradom przewodniczył wiceprezes p. Wyborski. Na prezesa powołano ks. proboszcza radcę Kubskiego. Po przyjęciu na członka p. Sobczakównę, zgodzono się przystąpić do Związku Stowarzyszeń, oraz do Związku Okręgowego Kół Śpiewackich w Bydgoszczy. Jako delegaci do Związku stowarzyszeń zostali wybrani pp. Wyborski i Kanarkowski.

**Pożar.** Dnia 10. bm. powstał pożar w zagrodzie gospodarza A. Klotzbüchera zamieszkałego w Stodolnie, pow. strzebiński, skutkiem którego spaliła się stodoła ze słomą, zbożem i maszynami rolniczymi, oraz przyległa szopa z węglem i drzewem. Ogień przenosił się również na zabudowania sąsiada sołtyśa Fryd. Wiedemeyera, któremu spalił się dach nad oborą i domem mieszkalnym.

**Nabiał i mięso zdrożało.** Na ostatnim targu uskarżały się gospoście, że masło i jaja znacznie podrożały.

**Pierwsza mszë św. w kościele Matki Boskiej w Inowrocławiu** po 18 latach odpowiał tu w ub wtorek ks. dziekan Kubski, z okazji procesji św. Marka.

### Z Gniezna.

**Komendanci Towarzystwa Przypsobienia Wojskowego** zwołali w ub. piątek na placu powiatowym wiec celem zainicjowania gotowości obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Po krótkiej przemowie, wszyscy jak jeden mąż, oświad-

zyli bronić do ostatniej kropli krwi Państwa Polskiego. Znalazło się około 300 wywrotowców, którzy zaczęli równocześnie śpiewać piosenkę „Czerwoną sztafardę”. Przybyła policja państwowa zazała wszystkich grupujących się rozpraszać. Dokonano kilka aresztowań.

### Z POMORZA.

**STAROGARD. (Osobiste.)** Nauczyciel Hoppe ze Starogardu-Chełmno zdał egzamin z muzyki i śpiewu we Lwowie, przed komisją egzaminacyjną dla nauczycieli w szkołach średnich i seminarjach.

**CZERSK. (Strzelanie premjowe.)** W dniu 3. bm. odbyło się strzelanie premjowe Tow. Powstańców i Wojaków. Najlepszymi strzelcami okazali się: Bolesław Dakowski, otrzymując pierwszą nagrodę, srebrną papierościcę, Maksymilian Falk, drugą nagrodę kosztując powstanie, Szwedowski trzecią nagrodę, niklową tytonierkę.

**TUCHOLA.** Dzień 3. Maja obchodzono wspólnie. Już w dniu poprzednim odbyła się wieczornica. O godz. 9. rano rozpoczęły się uroczystości w szkołach, a godz. 11. odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, poczem pochód i defilada. Za miastem usypano „Kopiec wolności”. Wieczorem Kółko Podoficerów Rezerwy odegrało „Damy i huzary”, poczem tańczono ochocz.

**LUZINO.** Srebrny jubileusz pracy nauczycielskiej obchodził we wtorek 27 ub. m. kierownik tuł. szkoły p. Walerjan Meier, urzędujący tutaj od 1. maja 1922 r. Jubilatowi „Czcześć Boże”.

### Grudziądz.

Ze względu oszczędnościowy likwiduje się obecnie wskutek rozporządzenia Ministerstwa kurs szkoły żandarmerji, który rozpoczął się w październiku ub. roku, a trwać miał 10 miesięcy; wydatki miesięczne kursu wynosiły 35.000 zł. Uczestnicy kursu, razem 135, pochodzą ze wszystkich dzielnic Polski.

**Poświęcenie wydawnictwa.** W dniu 3. maja poświęcił ks. kurator Blerique z M. Terpnę wydawnictwo znanego w całym kraju ilustrowanego miesięcznika „Świat i Prawda” (wiedza popularna z różnych dziedzin nauki). Nakład miesięcznika wynosił 30.000 egzemplarzy. Od czasu jednak, gdy pismo zaczęło podkreślać swe narodowe i religijne stanowisko, zmniejszyła się nieco liczba abonentów, przeważnie w b. Kongresówce. Wydawcą i redaktorem tego pożytecznego miesięcznika, jest p. Zenon Gatkowski.

**Śmierć w Trynce.** Czterolatnie dziecko robotnika Lefelbeina, które bawiło się koło młyna Rożanowskiego nad strumieniem Trynki, wpadło do kanału i utopiło się.

**„Trynka”,** jest to sztuczny, 7 km. długi kanał, który powstał prawdopodobnie w czasach krzyżackich. Zadaniem Trynki było zaopatrzyć miasto w wodę do picia (Trinke) a poza to, pedzić młyny, zbudowane przez Krzyżaków. Trynka bierze początek w Klódce; tam zamyka śluza rzekę Osę (Kłódka), której wodostan wskutek tej zapory podnosi się o 3-4 metry; Otóż w tem miejscu jest początek tego kanału, który miał ogromne znaczenie w czasach minionych, a dziś jeszcze pozwala zastanawiać się nad pomysłowością jego twórców. Na przestrzeni około 3 km. płynie Trynka w oddaleniu zaledwie kilkuset metrów równoległe z Wisłą, Wisła w północnym, a Trynka wyraźnie w południowym kierunku. Nad spłonkawką krótkim kanałem Trynki zbudowano 15 mostów, w tem jeden kolejowy z żelaza, a 6 murowanych w Grudziądzu. Dwa razy do roku oczyszcza się dno kanału z chwastów wodnych. Spuszcza się wówczas służę w Klódce, a woda uchodzi jedynie korytem Osy do Wisły; wkanale zaś ukazują się suche dno. Kanał Trynki wyłożony jest, aby zapobiedz zarwaniu się brzegów blokami z drzewa, a częściowo silnie murowany, mianowicie w Grudziądzu, przy ujściu do Wisły. Cieniste ogrody i parki nad Trynką, a w Grudziądzu starożytnie budowle, i mury nad jej kanałem, tworzą w obecnej porze przecudne motywy dla malarzy.

### Z Nowogomiasta.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej, była na porządku dziennym sprawa stacji benzynowej w rynku miejskim. Rada miejska dotychczas niewie, pod jakimi warunkami p. burmistrz udzielił zezwolenia.

Poza to już w sierpniu ub. r. wystosowała Rada Miejska zażalenie na p. burmistrza do p. wojewody pomorskiego i jakoś dotychczas nie o wyniku nie słyhać. Rada Miejska też niewie, co się z jej zażaleniem dzieje. Jedynie we wrześniu ub. r. otrzymała pismo od p. wojewody następującej treści:

„Na wniesione w dniu 28. sierpnia 25 r. zażalenie przeciw burmistrzowi p. Kurzetkowskiemu zawiadamiam, że podniesione zarzuty będą przedmiotem badania na miejscu po powrocie p. Kurzetkowskiego z urlopu. Badania te przeprowadzi mój delegat, który tak Pana, jakoteż i Panów podpisujących wspomniane zażalenie, do przesłuchania prosi”.

Za Wojewodę podp. Peszkowski.

P. burmistrz wrócił w październiku 1925 r. z urlopu, i urzęduje od tego czasu bez przerwy, lecz delegat do tej chwili nie przybył mimo upływu 8 miesięcy od czasu wystosowania owego zażalenia.

Czy p. wojewodzie jest dalej wiadomem, że p. burmistrz zwolnił jednego członka z magistratu z urzędu przed wprowadzeniem następcy, dla skonczenia się kadencji, i czy jest to możliwem?

Znając p. wojewodę z jego gorliwego, bezstronnego urzędowania, mamy nadzieję, że wspomniane powyższe bolączki zostaną niebawem w należyty sposób usunięte.

W poniedziałek, dnia 17. bm. premjera generalnej opery Rossiniego „Cyrulik Sewilski” pod batutą dyr. Bojanowskiego. Najwybitniejszą siłą Opery Pomorskiej biorą udział w wyk. pp.: Krugłowski (reżyser), Laskowski, Bolko, Popiel i Horzka. Koloraturową partię Rosyny śpiewa gość, wszechstrajowato ślawy śpiewaczka amerykańska miss Berta Crawford, jedna z najznakomitszych wykonawczyń tej popisowej partji. Przedstawienie „Cyrulika Sewilskiego” będzie jednorazowem w sezonie.

### Budowa portu w Gdyni i jego eksploatacja.

Województwo Pomorskie komunikuje nam:

W czasie od 1 stycznia do końca kwietnia b. r. wykonano przy budowie portu w Gdyni następujące roboty: 1) naprawiono uszkodzenia w nadbrzeżach 8 m. głębokości w awanporcie, spowodowane burzą dnia 8-9 listopada 1925 r.; 2) wykonano około 20 proc. robót, przewidzianych programem 1925 r., przy budowie nadbrzeży typu mieszane go na palach drewnianych głęb. 8 m. w awanporcie; 3) ustawiono na miejsce 32 m. b. skrzyń żelbetowych w kanale wejściowym do portu wewnętrznego na 10 m. głębokości; 4) spuszczone na wodę 4-tą skrzynię żelbetową dla basenu wojennego; 5) wykonano około 60 m. b. fundamentów pod kranie mostowe do ładowania węgla na molo południowem; 6) wyczerpano grunta za pomocą pogłębiarek 124 000 m<sup>3</sup>, który częściowo wywieziono w morze, a częściowo wyrefulowano na teren portowy; 7) towarzystwo „Tri” wykończy budowę ostrogi drewnianej na palach w basenie północnym dla marynarki wojennej.

Stan zatrudnienia przedstawiał się następująco (średnio): w styczniu 1926 roku osób 210; w lutym osób 70; w marcu 135; w kwietniu 270.

W miesiącu styczniu przybyło statków towarowych 16, wyszło tychże 18. Ładunków rozmaitych przywieziono 12 ton. Wywieziono 18 062 tony węgla oraz 1 560 ton kopalniaków. Ruchu pasażerskiego nie było. W miesiącu lutym przybyło statków towarowych 18, wyszło 19. Ładunków rozmaitych przywieziono 6 ton. Wywieziono 22 802 ton węgla. Statków pasażerskich przybyło 2 z 29 pasażerami, wybyło 2 z 214 pasażerami. W miesiącu marcu przybyło statków towarowych 21, wyszło 20. Przywieziono ładunków rozmaitych 13 ton, wywieziono 28 080 ton węgla. Statek pasażerski przybył 1 z 39 pasażerami, wyszedł 1 z 368 pasażerami. W miesiącu kwietniu przybyło statków towarowych 18, wyszło statków 18. Ładunków rozmaitych przywieziono 4 tony. Wywieziono 24 748 ton przybyło 2 z 29 pasażerami, wyszło 2 z 35 pasażerami. Ogółem w ciągu pierwszych czterech miesięcy b. r. przybyło statków towarowych 73, wyszło 70. Towarów przywieziono 35 ton, wywieziono 95 252 ton, w tem przybyło 5 z 103 pasażerami, wyszło tychże 5 z 1 049 pasażerami.

### List do redakcji.

Porządki na kolejach.

Wielmożny Panie Redaktorze! Proszę przyjąć następujących parę słów, oświeclających, jak to niektórzy urzędnicy poprosu proszą się o redukcję.

Kupiłem w zeszłym roku w Poznaniu krzesła, i sprowadziłem je koleją. Za transport zapłaciłem 15,9. 24 i krzesła sprzedałem. Dnia 15. 12. 24 przychodzi dodatkowa opłata frachtu kolejowego z zażądaniem dopłaty 20 zł, 20 gr., dlatego, że urzędnik kolejowy się pomylił, używając taryfy niewłaściwej.

Dnia 3. 3. 1925 zapłaciłem te 20 zł, 20 gr. na co mam potwierdzenie kasy towarowej.

Dnia 20. lipca 1925 r. otrzymuję z Prokuratury Generalnej rozkaz zapłaty na 20 zł, 20 gr. pod rygorem natychmiastowej egzekucji. Na takie dictum zrobiłem sprzeciw i Sąd Powiatowy w Bydgoszczy wyznaczył termin na dzień 5. października 1925. Ze względu na to, że poniósłbym poważne szkody opuszczając sklep, i idąc na termin, gdyż chociażbym i wygrał (bo wygrałbym musiał), to sądy mi szkody właściwej nie zaliczył, więc też niechac robić Skarbowi Państwa szkody, nie poszedłem na termin. No i otrzymałem z tego sądu wyrok zaoznym, na zapłatę powyższych należności, wraz z 15% płatnemi od 1. 3. 1925.

Nie dość na tem. Dnia 21. 2. 25 komornik sądowy ściaga od podpisanego 11 zł, 10 gr. dalszych kosztów z tem, że przyjmuję 20 zł, 20 gr., jako zapłacone z powodu pokwitowania kasy towarowej z dnia 3. 3. 1925.

Dnia zaś 23. kwietnia 1926 w ślad za poprzednim wyrokiem nadeszły koszty ze sądu powiatowego w Bydgoszczy do zapłacenia w kwocie 20 zł, 10 gr.

Laskawie czytelnicy zechcą wydać w tym kierunku sąd, czy należą takich funkcjonariuszy kolejowych nadal trzymać na laskawym chlebie, i czy wogóle taki system postępowania z

klientami jest właściwy. Sprzedając krzesła sprzedałem z obliczeniem kosztów jakie pora pierwszy mi obliczono, i sprzedałem gościom, nie biorąc od nich adresu. Bo skoro kolej ma dziś taką dziką zasadę, dlatego, że jej funkcjonariusz się pomylił, więc klient ma dziś do tego całego handlu dołożyć, to należałoby albo towar sprzedać warunkowo, albo odczekać z parę lat, bo może kolej będzie miała do tego towaru jeszcze jakieś pretensje. Nie dziw się wobec tego zupełnie, że nasza kolej nie tylko że jest najdroższą i operuje kolosalnym deficytem. Jednemu należy się jednak dziwić: Gdzie logika w ustawie kolejowej, która przewiduje niedbałość urzędnika, i brak odpowiedzialności za swe czyny? — Gdzie się podziały te 20 zł, 20 gr., które kasa towarowa ode mnie 3. 3. 25, odebrała? — Dlaczego nikt tej manipulacji nie sprawdził? Dlaczego przed terminem nie zakwestjonowano sprzeciwu pozwanego? Dlaczego po dziś dzień sprawę nie umorzono, skoro komornik sądowy nawet stwierdził, 21. 2. 25, że należność została 2. 3. 25 zapłacona? Kto właściwie poniesie te wszystkie koszty? J. S.

Jedna z najciekawszych budowli świata. Pagoda Kijankijo w Birmie.



Świątynia ta jest jedną z najciekawszych budowli w Birmie, w Indochinach. Wysokość jej można określić, porównując z wysokością ludzi na nią wchodzących. Pagoda, zbudowana na olbrzymim kamieniu chwije się wraz z nim przy silniejszym powiewie wiatru. Głaz stanowi niedługi jedną całość ze skałą, na której się znajduje. Deszcz w ciągu szeregu lat wyplukał rozpuszczalne części skały. Wreszcie pewnego dnia, pobozny człowiek nie bacząc na trud, zbudował świątynię. Dzisiaj schodzą się tam rzesze pielgrzymów. Według podania pod skałę, leżą relikwie z włosów Gotama Buddy. To też pielgrzymi jako wota zostawiają własne włosy, których zawsze pełno przed świątynią.

Czy głaz obsunie się kiedyś? — zapewne nastąpi to z chwilą, gdy skała, na której spoczywa, zostanie rozmyta przez deszcz. Lecz pewnie długo trzeba będzie na to czekać, gdyż głaz do pewnego stopnia chroni ją od zgubnych wpływów atmosfery.

### Targ Paryski a Polska.

Odbyło się tu otwarcie dorocznego „Targów Paryskich”. Pawilon Polski wzbudza ogólne zainteresowanie. Bierze w nim udział około 50 wystawców, przedstawiających najrozmaitsze gałęzie przemysłu polskiego, jak: naftę, przemysł chemiczny, przemysł drzewny, rolnictwo i nasionia, konserwy, Lwowski Towarzystwo Wyrobu Kili-mów, Związek przemysłu tekstylnego w Polsce Ludw. Geyer, Herman Faust i S-ka, K. Schejbler i L. Grohman, Kru-sche i Ender, Papiernia Robert Saenger w Pabjanicach, Spółka akcyjna kopalni i fabryk cynku w Katowicach i inne.



## List Ms. Biskupów.

Ukochani Diecezjanie!

Wieść straszna wstrząsnęła całym krajem polskim. Kilku dowódców wojskowych powstało przeciwko prawowitej Władzy Państwowej i wszczęło bratobójcze walki w stolicy Polski, w Warszawie, wciągając w nie niewinnych żołnierzy i ludność cywilną. A stało się to w chwili, w której nowy rząd zabierał się skutecznie do pracy około stworzenia zdrowszych i pomyślniejszych warunków w kraju.

W ciężkim tem doświadczeniu wzywamy Was do gorącej modlitwy, iżby się Bóg ulitował raczył nad znekana Ojczyznę i sprawił, aby wojna ta domowa jak najprędzej opanowana została. W tym celu zarządzamy dodawanie przy nabożeństwie majowym suplikacji. Poza tem prosimy i napominamy, abyście zupełny zachowali spokój i rozwagę, oddając się nadal swoim obowiązkom sumiennie oraz dając chętny i karny posłuch Władzom prawowitym. Tak postępując złagodźcie straty i rany, jakie ponoszą kraj i naród.

Powyższą odezwę zechcą WW. Ks. Ks. Proboszczowie podać w najbliższą niedzielę do wiadomości swoich parafjan.

Gniezno, dnia 14 maja 1926 r.

(—) Bp. Laubitz

Wikariusz Kapitulny Gnieźnieński.  
Poznań, dnia 14 maja 1926 r.

(—) Bp. Łukomski

Wikariusz Kapitulny Poznański.

## KRONIKA.

Bydgoszcz, poniedziałek dnia 17. maja 1926 r.

### KALENDARZYK.

Dzisiaj poniedziałek Paschalisa. Ubalda. Jutro we wtorek Wenecyzja. Eryka. Wschód słońca o godzinie 4. 4. Zachód słońca o godzinie 7. 49.

### DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 17 bm. do poniedziałku 24 bm. dyżurują następujące apteki:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
- 2) Apteka pod Lwem, Okole.

26908) Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

### TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj poniedziałek 17. maja o godz. 8. wiecz. „Gyrolik Sewilski”, opera G. Rossiniego w 3. aktach. W partii Rzynny wystąpi Berta Crawford, światowej sławy śpiewaczka koloraturowa, która swoją do ostatnich granic rozwiniętą techniką wokalną zadziwia cały muzyczny świat. Tęren występów Berty Crawford, która obok Debickiej uważają za godną następczynię słynnej Ad. Patti, i Kochańskiej, są pierwszorzędną sławną operową teatry Ameryki i Europy. Znamomita diva wystąpi raz tylko w poniedziałek. Podczas „lekcji śpiewu” wykona p. Crawford arje z opery „Purytani” Belliniego. Obsadę partii głównych poza p. Crawford stanowią pp.: T. Laskowski (hrabia Almaviva), B. Bolko (Bartolo), K. Krugłowski reżyser opery (Figaro), Jan Popiel (Basilio), Ada Horsa (Berta). Reżyserował główny reżyser opery Konstanty Krugłowski; przy pulpicie dyr. Jerzy Bojanowski.

We wtorek 18. maja po raz drugi „Nasi najserdeczniejsi”, komedia w 4. aktach Sardou. Publiczność premjowana licznymi oklaskami obdarzała wszystkich wykonawców sztuki, co wróży jej duże powodzenie.

W próbach pod reżyserją p. W. Kosińskiego „Sen nocy letniej” Szekspira, jedna z najpiękniejszych baśni romantycznych, na której wzorowało się wiele arcydzieł literatury światowej.

### Zjazd delegatów Chrz. Demokracji okręgu bydgoskiego.

W niedzielę 16. bm. odbył się w Bydgoszczy zjazd delegatów Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji przy udziale 64 mandatariuszy poszczególnych kół lokalnych. Udział przedstawicieli kół na prowincji, szczególnie z Kujaw był dość liczny, bo przeszło 20 najwybitniejszych działaczy na zjazd do Bydgoszczy przybyło, głównie po to, aby się dowiedzieć o tem, co się w polityce dzieje.

Na intencję zjazdu odprawił ks. dyr. Filipiak mszę św. w kościele farnym i wygłosił w podniosłych słowach kazanie.

Obrazy rozpoczęły się w Ognisku przed południem, i trwały z przerwą do godz. 5. popoł.

Zjazd otworzył prezes okręgowy Ch. D. prof. Kazmierczak. Marszałkiem Zjazdu wybrano jednomyślnie p. Jana Cywińskiego. Protokół pisał p. Kałdowski.

Sekretarz okręgowy p. Gołabek dał jasny pogląd na działalność stronnictwa w okręgu. O sytuacji politycznej i ostatnich wydarzeniach referowali poseł Bigoński i red. Nowakowski. Dyskusja była rzeczowa. Szczegółowe sprawozdanie podamy niebawem.



## Za poległych w Warszawie

W środę w kościele Farnym o godzinie 9 rano odprawione zostanie

### uroczyste nabożeństwo żałobne

za dusze poległych w walkach w Warszawie.

— Z niedziel. Gorące dni w Warszawie, u dzieliły się i aurze, która wczoraj wionęła na nas letniem wprost ciepłem. W ciągu całego dnia sprzyjała pogoda tym wszystkim, którzy pomimo nieustalanej sytuacji politycznej w kraju, chociażem udali się na wycieczki poza miejskie lub beztrojsko używali przechadzek nad śluzami i w parkach. Były jednak tłumy bydgoszczan niechętnie rozstających się z ciwilną bieżącą, wyczekujących przed „Dziennikiem” na świeże wiadomości ze stolicy. Zadowoleniu ich i oczekiwaniu stało się zadość, bowiem ukazało się przed południem wydanie nadzwyczajne nr. 10 i to dwustronne. Ten dodatek ciekawość mieszkańców naszego miasta ostatecznie nasycił i uspokoił do dnia dzisiejszego. W towarzyskich jednak niektórych w ciągu niedzieli wczorajszej odbywały się posiedzenia, (naturalnie poufne, ze względu na stan wyjątkowy) na których obradowano nad obecnym położeniem kraju. Zresztą, niedziela przeszła spokojnie, odbyły się tylko przyjęcia młodzieży szkolnej w kościele Klarysek uczeni z gimn. państw. humanistycznego i ćwiczeniówki w kaplicy Seminarjum Nauczycielskiego

— Aresztowano w sobotę i niedzielę 3 pijaków, 2 osobników za bójki uliczne, 4 włóczęgów, 3 złodziei i 2 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno - obyczajowych.

— Szczepienie ochronne przeciwko ospie odbędzie się w Koronowie w dniu 23. bm. o godz. 8. w szkole katolickiej, zaś oględziny w dniu 4. czerwca rano o godz. 8. również w szkole katolickiej.

— A o jedenastej planty i parki wolne. Zwraca się uwagę na rozporządzenie policyjne, z dnia 8. 6. 22., zakazujące przebywania w parkach i plantach publicznych miasta Bydgoszczy po godzinie 11. wieczorem i rozporządzenie policyjne z dnia 24. 5. 22., § 63, ogłoszone w Urzędniku Miejskim nr. 9. z dnia 26. 8. 22, zakazujące zanieczyszczanie ulic, placów, promenad i plant, przenoszeniem przedmiotów zaśmiecających jak: wiory, słome i t. d., jakoteż wyrzucanie lub wylewanie nieczystych płynów, śmieci, gruzów, kałków szkła, itd., rzucanie i pozostawianie ostrych owoców, skórek pomarańczowych, pestek owocowych, i innych przedmiotów, pozatem papierów, szmat itp.

Pozatem, wzywa się do ochraniań skwerów i krzaków w plantach, a zwłaszcza nowo założonych skwerów przy ul. Grunwaldzkiej i Nakielskiej. Odnosił ruzędniczy będą bacznie zważali i winnych bezwzględnie podawali do ukarania.

— Licencjonowanie buhajów. Dnia 29. bm. o godzinie 3. popoł. odbędzie się na Nowym Rynku licencjonowanie stadników (buhajów) na powiat miejski Bydgoszcz. Odnosno rozpo. pol. ukaże się w najbliższym Urzędniku Urzędowym z tem, że właściciele stadników, zdolnych do stanowania zobowiązani są przedstawić takowe w dniu Komisji licencyjnej oraz że w razie niezastosowania winni pociągnięci zostaną do kary.

### Pośrednictwo pracy w zawodzie gastronomicznym.

Zawodowy Związek pracowników przemysłu gastronomiczno - hotelowego w Polsce, okręg Bydgoszcz podaje do wiadomości pp. restauratorów, właścicieli kawiarni, itp., że społeczne biuro pośrednictwa pracy znajduje się w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 6. a. I p. prawo. Godziny urzędowania od 10 do 4. popoł., w niedzielę i święta od 11. do 1. w poł. telefon 1468.

Polecamy pracownikom gastronomicznym (kelnerów), kuchmistrzy, gospodynie, portjerów uczeni kucharki, oraz wszystkie siły, wchodzące w zakres przemysłu gastronomicznego.

Biurowo zatwierdzone na mocy art. I. ust. z dnia 10. czerwca 1924 r. o społecznym pośrednictwie pracy (Dz. U. Rz. P. nr. 58, poz. 585.) i upoważnienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Alojzy Wisła,

prezes okręgowy, kierownik społecznego biura pośrednictwa pracy przy Z. Z. P. P. G. H. Upoważniono do wykonywania.

Za wojewodę: Jaworski, w z. Naczelnika Wydz. Pr. i Op. Społ.

### Występ pp. Cieszkowskiej, Krokowskiej i Strzeleckiego w Resursie.

Przed swoim odjazdem z Bydgoszczy zgotowali nam wyżej wymienieni trzej art. dramat bardzo piękną, prawdziwie magnacką ucztę artystyczną. Na deskach małej sceny w obszernej sali Resursy kupieckiej wystawili słynny utwór włoskiego dramaturga, Daria Nicodemiego, (autora popularnego w Polsce „Gałganka” i „Czapłego pióra”) p. t. „Swit, dzień i noc”. Poprzedzony zasłużoną famą utwór ten ściągnął do Resursy w ubiegłą środę kwiat inteligencji naszej, która nie potrzebowała żałować czasu, na ten wieczór poświęconego pod dwoma ważnymi względami: po pierwsze w oryginalnie przeprowadzonej fabule „Switu, dnia i nocy” znalazła spory snop świeżych teatralnych wrażeń, powtórę wyniosła z tego wieczoru wielkie zadowolenie artystyczne z racji świetnej gry aktorskiej pp. Haliny Cieszkowskiej i Strzeleckiego.

Pani Cieszkowska za swoją świetną grę w roli Anny i p. Czesław Strzelecki za doskonale odtworzoną postać Maria nagrodzeni zostali przez liczną zebrałą publiczność tylokrrotnymi i tak pełnymi uznania oklaskami, że wieczór ten mogą śmiało zaliczyć do największych sukcesów w swojej pięknej aktorskiej karierze. Niemniejszy sukces odniosł na tym wieczorze słynnej sztuki Nicodemiego w charakterze reżysera i wykonawcy głosów zakulisowych dyr. Józef Krokowski, któremu w nagrodę za ten twórczy wysiłek artystyczny zgotowała publiczność po akcie trzecim serdeczną i burzliwą owację.

Trzem tym wybitnym siłom artystycznym, które pozostawiają w mieście naszym po sobie żywe wspomnienie górnej sztuki aktorskiej, życzymy w dalszej życiowej karierze jak największych triumfów.

J. K.

### PROGRAM W KINACH.

— Kino Marysieńka daje wtywny dramat z życia arystokracji hiszpańskiej, pt. „Skarb na dnie morza”, oraz w nadprogramie trzecią serię przygód Tarzana wśród małp.

— Kino „Corso” wyświetla w dalszym ciągu dwa obrazy pt.: „Przygoda jednej nocy” z Harry Peelem i „Ucieczka przez puszcze” z Harry Careyem. Na scenie bawi i rozmiesza humorysta p. Julianowski, a p. Ellen Klassen zbiera zasłużone oklaski za śpiew i tańce.

### Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebrań Zarządu Okr. Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego we wtorek, dnia 18. bm. w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2, wiecz. o godzinie 6.30.

Zebrań Związku Szoferów przy Ch. Z. Z. w środę, dnia 19. bm. o godz. 7. wiecz. w Ognisku Tow. Przemysłowo - Rzemieślnicze. Zebranie miesięczne we wtorek, 18. bm. o godz. 8. wiecz. w „Ognisku”. Na porządku obrad: sprawa związkowa. Ze względu na ważność tejże sprawy prosimy o przybycie wszystkich członków. Goście mile widziani.

Baczność Tow. oświatowe „Lech”. Zebranie w poniedziałek, 17. bm. o g. 8 w sali 3 Maja przy placu Piastowskim. Na porządku dziennym ważne sprawy.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w środę, dnia 19. bm. o godz. 8. wiecz. w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Uprasza się o liczny udział, szczególnie czynnych druhow, ze względu na sprawy treningowe, które zawiera porządek obrad.

Związek Przedników Kolejowych. Zebranie Zrzeszenia Urzędników Średnich Związku Z.U.K. w Bydgoszczy, odbędzie się dnia 17. bm. o godz. 19. w sali p. Mellera przy Placu Piastowskim. Zarząd Zrzeszenia uprasza o bezwarunkowe wzięcie udziału w powyższym zebraniu.

## Posłowie i senatorowie Wielkopolski przeciw zamachowcom

Otrzymałmy do opublikowania następującej treści uchwałę:

Zebrani w Poznaniu dnia 16 maja 1926 r. pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu posła Leona Płucińskiego, wicemarszałka Senatu ks. prałata Stychla, oraz posła Stefana Paczkowskiego, jako protokółanta, posłowie i senatorowie stronnictw narodowych stwierdzają:

oparty na Konstytucji porządek prawny w Rzeczypospolitej został obalony aktem gwałtu fizycznego;

Prezydent Rzeczypospolitej ustąpił, oświadczając, że uniemożliwiono mu sprawowanie urzędu;

członkowie prawowitego rządu złożyli władzę, której wykonywać nie mogli, i są internowani;

stolica państwa jest opanowana przez zbuntowane oddziały i uzbrojone przez nie bandy;

konstytucyjny następca Prezydenta, Marszałek Sejmu znajduje się pod fizyczną przemocą i nie ma możliwości powzięcia swobodnej decyzji;

nie może zatem powołać do kierowania państwem rządu prawidłowego ani niesplamionego uczestnictwem w nim tych, którzy są winni zbrojnego buntu; nie może też zwołać Zgromadzenia Narodowego w stolicy, gdzie musiało obradować pod grozą bagnetów.

W tym stanie rzeczy rozkazy i polecenia, wychodzące ze stolicy, opanowanej przez buntowników, nie są obowiązujące dla społeczeństwa.

Wiadomości, które przedostają się po za stolicę, są ściśle kontrolowane i nie służą do wiary.

W interesie państwa zagrożonego w swym byciu niebezpieczeństwem z zewnątrz i anarchją wewnętrzną, konieczne jest jak najrychlejsze przywrócenie porządku prawnego, obalonego przez gwałt.

W tym celu, ustaliliśmy powyższy stan rzeczy, posłowie i senatorowie, zgromadzeni w Poznaniu, uważają za swój obowiązek wezwać całe społeczeństwo do zgodnego wysiłku dla przywrócenia prawa i opartej na niem porządku w państwie.

Powtarzamy słowa orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Nie będzie Polski, gdy nie zwycięży prawo”.

### Powrót redaktora Teski z Rumunji.

Naczelnym redaktorem naszego pisma, p. Jan Teska, jak wiadomo, wyjechał tuż po świętach na konferencję dziennikarską do Rumunji. Na pierwszą wiadomość o wypadkach w Polsce, przyjechał przez Czerniowce do Lwowa, i pomimo, że ruch kolejowy był wstrzymany, przedarł się do Bydgoszczy i przybył w niedzielę rano o godz. 8. ej do naszego miasta.

### Dolar 10 złotych.

Bank Polski płać dnia 17 maja za:	
dolary amerykańskie	10,00
funtów szterlingów	48,58
franki szwajcarskie	193,37
franki francuskie	31,35
marki niemieckie	238,10
guldeny gdańskie	192,77
szylingi austriackie	141,10
korony czeskie	29,60

Sprzedż dolarówek została z dniem dzisiejszym wstrzymana.

Wobec zająć ostatniej doby, odwołujemy zapowiedziany na poniedziałek 17. bm. wiecz. w Strzelnicy w Bydgoszczy, który odbędzie się później.

Związek właścicieli hipotek etc. w Bydgoszczy Rzepecki, Gburczyk, Czekanowski.

### Sian pogody.

Dzień i godz.	Ciśnienie powietrza 700mm+	Temp. pow. 0. C.	Zachm. 0—10	Kierunek i szybkość wiatru
16. 5. 1 poł.	48,5	24,8	8	S. 5,7
16. 5. 9 wiecz.	46,7	20,8	7	S. 0,8
17. 5. 7 rano	46,7	19,3	4	S. 4,5

Temperatura doby ubiegłej: średnia 21,65 najwyższa 27,1 najniższa 16,7 Wysokość opadu —



# Rozkład Jazdy Kolei Państwowej

Ważny od 15 maja 1926.

Ważny od 15 maja 1926

Odjazd pociągów z Bydgoszczy w kierunku:		Przyjazd pociągów do Bydgoszczy z kierunku:	
Godz.	Laskowic, Grudziądz, Tczewa, Gdańska	Godz.	Laskowic, Grudziądz, Tczewa, Gdańska
327	Osobowy do Gdańska z Warszawy przez Toruń, Bydgoszcz	742	Osobowy z Tczewa
710	Pospieszny do Gdańska z Krakowa przez Poznań, Bydgoszcz	913	Osobowy z Grudziądza przez Laskowice
1054	Osobowy do Tczewa z Torunia	1241	Osobowy z Gdańska do Warszawy
1418	Osobowy do Grudziądza przez Laskowice	1248	Pospieszny z Gdańska " " 950
1526	Osobowy do Rynkowa (kursuje tylko w niedziele i święta od 1. 6. do 15. 9.)	1552	Osobowy z Rynkowa (kurs. tylko w niedziele i święta od 5. 6. do 15. 9.)
1623	Pospieszny do Gdańska z Warszawy	1747	Osobowy z Rynkowa (kurs. tylko w niedziele i święta od 5. 6. do 15. 9.)
1630	Osobowy do Gdańska	1934	Osobowy z Tczewa do Torunia
1718	Osobowy do Rynkowa (kursuje tylko w niedziele i święta od 1. 6. do 15. 9.)	2200	Pospieszny z Gdańska do Krakowa przez Poznań
1949	Osobowy do Tczewa	2233	Osobowy z Grudziądza przez Laskowice
2320	Osobowy do Grudziądza przez Laskowice	145	Osobowy z Gdańska do Warszawy
Inowrocław, Gniezno, Poznań		Poznań, Gniezno, Inowrocław	
225	Osobowy do Poznania nie staje w Chmielnikach	253	Osobowy z Poznania nie staje w Chmielnikach
615	Osobowy do Poznania	659	Pospieszny z Poznania z Krakowa—Katowic do Gdańska
820	Motorowy do Inowrocławia (kursuje tylko w dni powszednie)	739	Motorowy z Inowrocławia (kursuje tylko w dni powszednie)
1050	Osobowy do Poznania	902	Osobowy z Inowrocławia
1300	Osobowy tylko do Inowrocławia	1047	Osobowy z Inowrocławia łącz. z pociągu Poznań—Toruń
1525	Osobowy nie staje w Chmielnikach	1404	Osobowy z Poznania nie staje w Chmielnikach
1945	Osobowy do Inowrocławia łącz. na pociąg Toruń—Poznań	1600	Osobowy z Inowrocławia
2212	Pospieszny do Poznania z Gdańska do Katowic—Krakowa	1910	Osobowy z Inowrocławia łącz. z pociągu Poznań—Toruń
2345	Motorowy tylko do Inowrocławia	2220	Osobowy z Poznania
Nakła, Miasteczka, Kaczor		Kaczor, Miasteczka, Nakła	
320	Osobowy do Piły (Schneidemühl) łącz. do Więcborka i Gniezna	556	Osobowy z Piły (Schneidemühl)
1052	Osobowy do Piły (Schneidemühl) łącz. do Więcborka	754	Osobowy z Piły (Schneidemühl) łącz. z Więcborka
1409	Pospieszny do Miasteczka nie staje w Kaczorach	1214	Osobowy z Piły (Schneidemühl) łącz. z Więcborka i Gniezna
1418	Osobowy do Kaczor łącz. do Więcborka i Gniezna	1439	Pospieszny (staje tylko w Nakle i Miasteczku)
1805	Motorowy do Nakła łącz. do Więcborka i Gniezna	1940	Osobowy z Piły (Schneidemühl) łącz. z Gniezna
1950	Osobowy do Piły (Schneidemühl)	2315	Osobowy z Kaczor
2335	Osobowy do Piły (Schneidemühl)		
Torunia		Torunia	
110	Osobowy do Warszawy z Gdańska przez Bydgoszcz—Toruń	045	Motorowy z Torunia
208	Osobowy do Warszawy przez Toruń	258	Osobowy z Warszawy przez Toruń, Bydgoszcz do Gdańska
625	Osobowy do Torunia z Piły przez Bydgoszcz, Toruń do Ławy	600	Osobowy z Warszawy przez Toruń, Bydgoszcz do Gdańska
759	Osobowy do Torunia	737	Osobowy z Warszawy
1258	Pospieszny do Warszawy z Gdańska przez Bydgoszcz, Toruń	1030	Osobowy z Torunia
1306	Osobowy do Warszawy z Gdańska przez Bydgoszcz, Toruń	1348	Motorowy z Torunia
1444	Pospieszny-Transytowy	1404	Pospieszny-Transytowy
1453	Motorowy do Torunia	1558	Osobowy z Torunia łącz. z Warszawy do Laskowic
1619	Osobowy do Torunia z Gdańska	1608	Pospieszny z Warszawy
1955	Osobowy do Torunia	1925	Osobowy z Torunia (Ławy)
2206	Motorowy do Torunia łącz. do Warszawy	2256	Motorowy z Torunia
Chelmży, Kowalewa Pom., Brodnicy, Chelmna		Chelmna, Brodnicy, Kowalewa Pom., Chelmży	
500	Osobowy do Brodnicy	750	Osobowy z Brodnicy
840	Motorowy tylko do Unisławia łącz. do Chelmna	1022	Motorowy z Unisławia i Chelmna
1410	Motorowy tylko do Unisławia łącz. do Chelmna	1551	Motorowy z Unisławia i Chelmna
1613	Osobowy do Brodnicy	1905	Osobowy z Brodnicy
1750	Osobowy do Ostromecka (tylko niedziele i święta od 5. 6. do 9. 30.)	1947	Osobowy z Ostromecka od 5. 6. do 30. 1926 w niedziele i święta.
2040	Motorowy tylko do Unisławia łącz. do Chelmna.	2223	Motorowy z Unisławia i Chelmna.
Szubina, Wągrówca, Poznań		Poznań, Wągrówca, Szubina	
430	Osobowy do Poznania	730	Osobowy z Wągrówca
980	Osobowy do Poznania	1222	Osobowy z Poznania
1415	Motorowy do Keyni (kursuje w dni nauki szkolnej)	1720	Motorowy z Keyni (kursuje tylko w dni nauki szkolnej)
1735	Osobowy do Poznania	1942	Osobowy z Poznania
2010	Osobowy do Wągrówca	2313	Osobowy z Poznania

## Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na czerwiec 1926 za 2,86 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr: .....

## Kwita pocztowy.

Zł .....  
.....

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” za czerwiec 1926 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1926.

podpis: .....

## Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na czerwiec 1926 za 2,86 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr: .....

## Kwita pocztowy.

Zł .....  
.....

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” za czerwiec 1926 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1926.

podpis: .....







W niedzielę rano o godz. 6-tej zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach mój nade-wszystko ukochany mąż, s. p.

### Albert Pohl

mistrz ślusarski  
w 58 roku życia, o czym donosi w głębokim smutku pograżona **Olga Pohl**, z d. Kittel.  
Bydgoszcz, 16 maja 1926.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 20. bm. o godz. 5-tej popoł. z kościoła starego cmentarza ewangelickiego. — Przewiezienie zwłok we wtorek, o godz. 6 wiecz. z domu żałoby, ul. Pomorska 53. 11803

### Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 20. b. m. o godz. 11-tej przedpoł. sprzedawane będą w podwórzu firmy spedycyjnej „Rawa” przy ul. Śniadeckich przez licytację najwięcej dającym za gotówkę:

**gramofon, lustro i kanapa klubowa.** (11812  
Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### Licytacja.

#### Wydzierżawienie trawy

w rowach szosowych w powiecie wyrzyskim odbędzie się drogą publicznej licytacji najwięcej dającym za natchmiastową zapłatą w dniach następujących:

- 1) w Wyrzysku, dnia 21 maja br. o godzinie 10-tej przed południem na obwód Wiernowo, w lokalu pana Kosińskiego.
- 2) w Nakle, dnia 21-go maja br. o godzinie 2-giej po południu na obwód nakleński, w lokalu pana Teofila Pieczyńskiego.
- 3) w Wraczu, dnia 21-go maja br. o godzinie 6-tej po południu na obwód Konstantowo, w lokalu pana Ant. Pajzderskiego.
- 4) w Białosławiu, dnia 22 maja br. o godzinie 10-tej przed połudn. na obwód Białosławie, w lokalu pana Andrysnaka.
- 5) w Łobżeniczy, dnia 22-go maja br. o godzinie 4-tej po południu na obwód Rataje, w poczekalni dworcowej Wyrzyskiej kolejki Powiatowej.

Warunki dzierżawy zostaną przed terminem opublikowane. 11718

**Zarząd Drogowy**  
powiatu wyrzyskiego.

### Konkurs

na dwie siły nauczycielskie do szkoły wydziałowej męskiej w Wrześni.

Magistrat miasta Wrześni poszukuje z nowym rokiem szkolnym tj. od dnia 1. IX. 26 r. męskie siły na posadę nauczycieli w wieku do 30 lat, wolnego stanu, z odpowiednimi kwalifikacjami naukowymi i to jednego polonistę i jednego matematyka. Reflektuje się na siły obeznane z programem nauk dla szkół wydziałowych. Pobory według umowy. Do pensji dopłacać się będzie 15% dodatku komunalnego.

Zgłoszenia wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw przyjmuje do dn. 15. VI. br.

11795 Magistrat miasta Wrześni.

### Państwowe Nadleśnictwo Bydgoszcz

Dnia 20 maja rb. o godzinie 10 w sali restauracyjnej p. Banacha w Rynarzewie, sprzedawać będzie w drodze przetargu ustnego

- a) drewno budulcowe i
- b) opałowe (szczapy, wałki, gelezie)

z leśnictwa Łochowo. Nadleśniczy. 11787

### Kierownika biura

poszukuje 11834

**Dr. Manstein-Henner**  
advokat i notariusz  
w Kcyni, Rynek 17, I. p. - telefon nr. 1.

### Żądajcie

na stacjach kolejowych  
w kioskach Towarzystwa  
Księgarni Kolej. „Ruch”

„Dziennik Bydgoski”

### LICYTACJA.

Wydzierżawienie niżej podanych alei owocowych na szosach powiatu wyrzyskiego, odbędzie się drogą publicznej licytacji najwięcej dającym za natchmiastową zapłatą

**w czwartek, dnia 21 maja br. o godzinie 11-tej przed południem w lokalu p. T. Pieczyńskiego w Nakle**

L. p.	Nazwa drogi	odcinek drogi	czereśni	jabłoni	gruszy	orzehów	razem drzew
1.	szosa Bydgoszcz-Piła	Nakło-Lubaszcz	133	—	—	—	133
2.	„ Nakło-Olszewka	—	—	342	10	—	352
3.	„ Nakło-Karnowo	—	—	479	—	—	479
4.	„ Poznań-Nakło	—	—	271	—	—	271
<b>Obwód Wyrzysk.</b>							
1.	„ Bydgoszcz-Piła	Ruda-Wyrzysk	209	—	—	—	209
2.	„ Bydgoszcz-Piła	Niezychowo-Tomaszewo	264	—	—	—	264
3.	„ Osiek-Łobżenica	Osiek-Wyrzysk	—	—	—	38	38
<b>Obwód Łobżenica</b>							
1.	„ Osiek-Łobżenica	Łobżenica granica-powiat	—	—	—	13	13
2.	„ Łobżenica-Runowo	Łobżenica Dzwiersno	850	—	—	—	850
<b>Obwód Białosławie</b>							
1.	„ Bydgoszcz-Piła	Okaliniec-Grabowo	140	92	—	—	232
2.	„ Wągrówiec-Złotowo	Białosławie	40	—	—	—	40
3.	„ Wągrówiec-Złotowo	Białosławie-Krzyżówka	134	120	—	—	254
4.	„ Wągrówiec-Złotowo	Krzyżówka	138	126	—	—	264
5.	„ Wągrówiec-Złotowo	Wysoka granica - powiat	122	72	—	—	194

Warunki dotyczące dzierżawy zostaną przed terminem opublikowane.

**Zarząd drogowy**  
pow. wyrzyskiego

11719)

**Choroby płuc!**  
Stosowany przez pp. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samo-poczucie chorego. powiększa wagę ciała. — „Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki i składki apteczne drogerje. Żądacie tylko w oryginalnym opakowaniu apteki A. GASECKIEGO w Warszawie, ul. Leszno 41. (8940)

**PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH**  
znak fabr. **KOWALSKINA**  
LABOR CHEM.-FARMAC. **AP. KOWALSKI** (AK) W WARSZAWIE

Najsilniejsze bóle głowy usuwa

**Hemorojdy**  
Czopki hemoroidalne Gaseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (zylaki). Żądać w aptekach. Skład główny: Apteka A. GASECKIEGO w Warszawie, Leszno nr. 41 8697

Pamiętajcie o bezrobotnych

**W środę, dnia 19. bm.** przed poł. o godz. 11-tej sprzedawane będą dobro-wolnie w podwórzu społ. p. Wodtkęgo Gdańska nr. 131 następujące rzeczy:

szafy do rzeczy, szafonierki lustra, łóżka z materacami, krzesła, regał do akt, maszynę do prania, wyżmączkę, wannę do prania, szka do zapraw. owoców, 3 maszyny do pisania, obrazy i ramy do obrazów, umywalki, 5 kręć. postu-mentów, drabinka stopni, 20 doniczek z kwiatami, dzwonki elektryczna, parasolk. laska, naczynia do ławie, piasek damski pluszowy, nocny ubiór męski, ubrania męskie i damskie, laski, 5-ram. świecznik, 2-ram. rura do gazu, lampa naft., opalnik kawy, 3 butelki koszyk, 19 rozcz. tomów com., kuferek skór. do kapeluszy, plusz, okrycie na stół, portjery i inne rzeczy. 11811

**Michał Plechowiak**  
sprawca. licytator i taksator  
Długa 8. Tel. 1087.

**Wózki dziecięce**  
korzystnie w wielkim wyborze. (7159)  
F. Rzeski, Gdańska 7.

**Krzesła i stoły**  
wiedeńskie i ogrodowe do 500 sztuk kupię. **Ignacy Ruciński**, skład obuwa, Bydgoszcz, (11800) Wełniany Rynek nr. 12.

**Agentura „Dziennika Bydgoskiego”**  
Skład kolonialny właśc. Kwiatkowski ul. Promenada nr. 40.

**Składajcie ofiary na bezrobotnych**



**Druki wszelkiego rodzaju**  
jak: formularze, koperty, pocztówki, zaproszenia, afisze, klepsydry, cyrkularze, zawiadomienia, karty polecające, rachunki, druki na uroczystości rodzinne, etykiety, wszelkiego rodzaju czasopisma, wizytówki i t. d.  
**oraz wszelkiego rodzaju prace w zakres introligatorstwa wchodzące**  
wykonuje starannie, po cenach przystępnych  
ul. Poznańska 30. **DRUKARNIA BYDGOSKA** ul. Dworcowa 2.  
Telefon 315. **SP. AKC.** Telefon 1299.

Szan. Czytelnikom „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” w Koronowie podajemy do łask wiadomości, iż otworzyliśmy w Koronowie (10379)

**AGENTURĘ**  
„Dziennika Bydgoskiego”  
której prowadzenie powierzyliśmy p. Jaskulskiej w Koronowie  
skład kolonialny  
ul. Bydgoska nr. 11.

**AGENTURA**  
„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”  
**Konrad Jaszczuk**  
Towary kolonialne  
**BYDGOSZCZ**  
Grunwaldzka 103. telefon 995.

**Agentura**  
„Dziennika Bydgoskiego”  
w Chełmnie.  
**Kocimiewski**  
Kiosk (10378)  
**Chełmno.**  
Sprzedaż inżna. Przyjmowanie ogłoszeń.  
Dziennik można nabyć już od 7 wlecz.